Nr. 111. Wtorek, 15 Mája 1888. Rok 78.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 84.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 maja b. r., w uznaniu wybitnych zasług i współdziałania przy wykonaniu wzniesionego w Wiedniu pomnika ś. p. Jej Mości Cesarzowej i Królowej Maryi Teresie, nadać najmiłościwiej: profesorowi Kasprowi v. Zumbusch, krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa z gwiazdą; naczelnikowi artystycznej ludwisarni w Wiedniu, radcy cesarskiemu Franciszkowi Pönninger, order żelaznej korony trzeciej klasy z uwolnieniem od taksy; starszym ludwisarzom, Fryderykowi i Karolowi Turbain'om, złote krzyże zasługi z koroną; a rzeźbiarzowi Piotrowi Neuner, złoty krzyż zasługi; następnie najmiłościwiej zarządził, ażeby członkom komisyi, ustanowionej pod przewodnictwem pierwszego ochmistrza dworu dla wzniesienia pomnika Maryi Teresy, a mianowicie: tajnemu radcy i szefowi sekcyi, Franciszkowi baronowi Matzinger; tajnemu radcy i dyrektorowi archiwum domu, dworu i państwa, dr. Alfredowi von Arneth; radcy dworu i dyrektorowi kancelaryi urzędu ochmistrzowskiego, dr. Teodorowi v. Westermayer; pułkownikowi Janowi v. Friedel i architekcie, profesorowi Karolowi baronowi Hasenauer, wyrażone zostało za ich działalność zupełne Najwyższe zadowolenie.

Oprócz tego raczył Jego ces. i król. Apostolska Mość pozwolić najmiłościwiej, ażeby nadwornemu majstrowi kamieniarskiemu Janowi Cingros, architekcie Brunowi Gruber, naczelnikowi nadwornej firmy towarów bronzowniczych „Dziedzinsky & Hanusch", Aloizemu Hanusch, budowniczemu nadwornemu Janowi Schieder, i kierownikowi budowy Karolowi Titel — z powodu ich pełnego zasług współdziałania przy wykonaniu pomnika Maryi Teresy — dany był wyraz Najwyższego zadowolenia.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 4 maja b. r., na najuniżeńszy wniosek Ministra ces. domu i spraw zagranicznych, zamianować najmiłościwiej honorowego radcę legacyjnego, Adolfa hrabiego Beust, radcą legacyjnym drugiej kategoryi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 maja.

Przez cały tydzień ubiegły zajęta była prasa francuska rezultatem wyborów w gminach miast całej Francyi, z wyjątkiem Paryża, tudzież w gminach wiejskich. Dzienniki podawały relacye szczegółowe, przyczem nie brakło i oskarżeń, że w kilku miejscowościach, gdzie przyszło do scen burzliwych, zawinili konserwatyści. W rzeczywistości, wyborcy tego stronnictwa bronili swego prawa tam, gdzie dawne rady z merem na czele, zamykały sale wyborcze, ażeby niedopuścić do komitetów członków partyi przeciwnej. Epizodów podobnych nie było na szczęście wiele, inaczej bowiem wrażenie po nich mogłoby nie bardzo korzystnie wpłynąć na stanowisko obronne rządu, które gabinet Floqueta ciągle jest zniewolony zajmować w obec ataków Boulangera. Ataki te odbywają się wprawdzie nie frontem, nie oko w oko z nieprzyjaciółmi, których Boulanger i jego partya widzą w instytucyach dzisiejszych i ludziach, powołanych do ich obrony, ale mimo tej taktyki uderzania na skrzydła, nie można powiedzieć, żeby nie sprawiała ona pewnej dywersyi. Takiemi pozycyami, które z boku mogły być atakowane i pozyskane dla haseł nielicznej ale ruchliwej partyi boulangerowskiej, były i wybory do rad gminnych, a względnie same rady municypalne. Korporacye te dostarczają przeważnej większości wyborców do senatu, okoliczność więc ta sama przez się tłómaczy i czujność i zabiegi gabinetu. Dotychczas w senacie, z wyjątkiem jednego, wykluczonego z klubu republikańskiego p. Naquet, niema ani jednego zwolennika bezprogramowej polityki generała. Mogłaby się wszakże zmienić sytuacya, gdyby przy wyborach uzupełniających znaleźli się wyborcy, pozyskani dla Boulangera. Droga to wprawdzie dłuższa, ale z drugiej strony, jak wiemy ze skutków dotychczasowych, zwolennik plebiscytu nie dojdzie szybko do pożądanych dla niego przeobrażeń. Otóż, według zapisanych przez prasę francuską rezultatów wyborczych, wynika, że pod względem stronnictw politycznych sytuacya po wyborach nie uległa prawie zmianie, jakkolwiek oportuniści znowu mimo pierwotnych zastrzeżeń, robili ustępstwa frakcyom radykalnym. W niektórych okręgach uczynili to jedynie dlatego, ażeby umożliwić jednolity wybór republikański. Ustępstwo to doprowadziło do zwycięztwa w wielu gminach departamentu Nord, gdzie niedawno tryumfował Boulanger. Za to wszakże w wielu radach przeważa żywioł radykalny. Poczytują to dzienniki barwy krańcowej za wzmocnienie stanowiska republiki, a bardziej jeszcze gabinetu Floqueta. Wzmocnienie gabinetu, być może, tak to bowiem na pozór wygląda, ale czy i republiki, to kwestya, którą przyszłość rozstrzygnie. Stanowisko gabinetu byłoby jednak dopiero wtedy silne i zapewnione, gdyby p. Floquet dowiódł, że chce i umie liczyć się także z wymaganiami stronnictwa umiarkowanego. Należą do niego w Izbie oportuniści, a ci pod grozą tylko zamachów Boulangera tolerują p. Floqueta, który okazuje wielką pobłażliwość kaprysom krańcowym. Że zadanie jest trudne, mówi o tem jasno położenie, do którego przyszło we Francyi. Z jednej strony bowiem rzesze najniższe, niekarne, na czele których idą reprezentanci radykalizmu, zarówno politycznego, jak socyalnego; z drugiej strony wichrzenia partyi Boulangera, która wszystko obiecuje, by nic nie dotrzymać i dlatego właśnie hojną jest w przyrzeczeniach; z trzecim nakoniec, najpoważniejszym czynnikiem, obowiązany gabinet liczyć się w Izbie, a czynnikiem tym właśnie owe stronnictwo umiarkowane i jedynie polityczne. Byłoby więc bardzo smutno, gdyby gabinet, zamiast oprzeć się na stronnictwie politycznem, a okazywać bezwzględność wobec zachceń radykalnych, liczył się z niemi, a lekceważył rady żywiołów umiarkowanych. Z opinii skrajnych żywiołów wnosząc, mniemają one, że są panami sytuacyi i że gabinet obowiązany jest za wierność mu okazywaną i poparcie urzeczywistniać najszaleńsze pomysły radykalizmu, zresztą zaś nie oglądać się na nic, a opinia ta, oparta na rezultacie wyborów, może się stać źródłem błędów, które nie dozwolą na przywrócenie stanu normalnego w kraju.

---

39)

VETO!

POWIEŚĆ

Adama Krechowieckiego.

Tom pierwszy.

V.

(Ciąg dalszy.)

I rzeczywiście młodzian ten, imieniem Zygmunt, był bardzo sprawny, a xięciu tak się przypodobać umiał, że mu coraz ważniejsze missye poruczał i wreszcie nieledwie komendantem zamku uczynił. Rodzic zaś tak się w tym synu zaślepił, że dla jego szczęścia pono i własne zaprzedał sumienie. Nie wiedziałem ja o tem nic, bom się podówczas rycerskiemi sprawami bawił, aż oto w r. p. 1625 spadła na Litwę sroga nawała szwedzka. Zwycięzki Gustavus Adolphus, zniszczywszy Inflanty i Kurlandyę, pustoszył tak samo Litwę, zrabował moje Sulejki z kretesem i postąpił pod Birże, które, jak wacpanowie wiecie, są twierdzą, na straży Litwy stojącą. Do Birż tych chroniło się wszystko, co jeno żyło jeszcze, a i ja tam pobiegłem, dopomagając w obronie zamku w nieobecności xięcia Krzysztofa, który w obozie pod Swiadością był. Obrona była trudna, bo choć załoga liczna i dobrych a wiernych żołnierzy dość, lecz niektórzy komendanci byli tacy, którzyby nie tylko Radziwiłła, lecz całą Rzeczypospolitę sprzedać Gustawowi byli gotowi. Spenetrowałem ja też od razu, że młody Wodźbun zdrajcą jest; a dotychczas nie wiem, żali rodzic jego miał zrazu udział w konszachtach i zmowach ze Szwedami, którzy pod zamkiem stali. To pewna, że się w nim sumienie obudziło, a gdym mu zaczął przedstawiać srogie zniszczenie kraju i okrucieństwa szwedzkie, strasznie się tem zafrasował i syna wezwawszy, długą z nim konferencyę miał. Zamek miał jeszcze amunicyi wiele, dział sześćdziesiąt, a ludzi także i żywności podostatkiem, mógł przeto zabawiać czas jakiś Szwedów i doczekać się posiłków a tem samem całą inwazyę powstrzymać, — ale snać nie było to dogodnem dla tych, którzy w tryumfach szwedzkich własne swe dobro upatrywali. To też młody Wodźbun snać już stanowczo na stronę szwedzką był ujęty, bo na wszystkie przedstawienia rodzica odpowiadać nawet nie chciał, a wreszcie deklarował, iż zamek poddać się musi, naokoło bowiem są podłożone miny i w razie dłuższego oporu w powietrze wysadzeni będziemy. Ale w rodzicu jego sumienie obudziło się już na dobre i snać ani w dzień ani w nocy nie dawało mu spoczynku, bo jeśli przedtem na konszachty syna ze Szwedami przez palce patrzał, to teraz z całą gwałtownością przeciw nim wystąpił, a ciągle był jakby w gorączce. Gdy zaś mu syn o tych minach prawił, on cały wzburzony ku niemu się rzucił i zawołał:

— Niech raczej wszystko w powietrze leci, niżbym dobrowolnie dopuścić miał, aby zamek ten, jedyna granic obrona, poddany został i wolny dał wstęp nieprzyjacielowi na gorsze jeszcze zniszczenie tej ziemi. Po naszych trupach niech idzie, ale go dobrowolnie nie puścim!

Syn nie odpowiedział na to nic, jeno się zaśmiał szydersko, ja zaś wówczas chwyciłem mego Wodźbuna w objęcia i deklarowałem, że mu cześć wracam i że przy nim stać będę w obronie zamku, dopóki tchu w piersi. Pełniliśmy tedy odtąd dziwną służbę, bo nie tylko z nacierającymi Szwedami walczyć musieliśmy, i jako tako obroną kierować, ale i komendantów strzedz, aby się w konszachty nie wdawali, zwłaszcza też młodego Wodźbuna, który coraz bardziej podejrzanym się zdawał. — Alterkacye też między nim a rodzicem były coraz częstsze, a słyszałem, jako stary w najnajwyższem oburzeniu wołał:

— Duszę sprzedałeś, sumienia nie masz! pomnij, żebyś się w moje ręce nie dostał, bo jeśli ze Szwedami iść będziesz, jak psu w łeb ci wypalę!

Jednej nocy zdrzemnąłem się był nieco w mojej izdebce, gdy w tem czuję, szarpie mię ktoś mocno za ramię. Spojrzę: stary Wodźbun nademną, ale gdyby potępieniec tak straszny. Oczy mu na wierzch wylazły, całe krwią nabiegłe; dyszał, jakby konać miał i chrypliwym głosem powtarzał:

— Chodź za mną! chodź za mną! Już idą....

— Gdzie? kto idzie? — pytałem.

Ale dogadaj-że się z szaleńcem! Ciągnął mię jeno a szarpał i powtarzał swoje: chodź za mną!

Porwałem tedy szablę i już milcząc dałem się prowadzić, przeżegnawszy się jeno; a przyznaję, że mi wesoło w tym momencie nie było. Zdawało mi się, że lada chwila miny owe, o których młody Wodźbun gadał, wybuchną, a my do królestwa niebieskiego wpadniemy, ani się obejrzawszy.

Tymczasem Wodźbun stary wyprowadził mię na dziedziniec zamkowy. Noc była tak czarna jak najczarniejsze sumienie a cisza dokoła tak głęboka, że już byłem prawie pewny, iż Wodźbun zwaryował, bo ruchu żadnego nie było i nic nie zapowiadało niebezpieczeństwa.

— Straże śpią... — szepnął mi Wodźbun — a oni podziemnemi lochami idą....

Chciałem znów pytać, ale już czasu nie było, bośmy przyszli do tej bramy, gdzie stoi posąg xiążęcia Krzysztofa Pioruna.

— Jest tu — szepnął mi Wodźbun — wejście do lochów takie, o którem ja i xiążę jeno wiadomość mamy. Jeżeli zdążym zajść tam rychło, zanim oni pod zamek podejdą, to albo zabieżymy im drogę i w ciemnościach a wązkiem przejściu, strasząc, jako nas znaczna jest liczba, do odwrotu zmusim, albo....

— Albo co? — spytałem.

— Albo — odparł Wodźbun głosem, który mi dotąd brzmi w uszach, a wtedy aż do wnętrzności przeniknął — jest tam oddawna przygotowana beczułka prochu pod pierwszą basztą.... zażegnę lont i w imię Przenajświętszej Trójcy!...

Zrozumiałem tedy, że Wodźbunowi chodziło o to, aby Szwedów nie puścić pod sam zamek, lochy bowiem podziemne ciągną się tam na ogromnej przestrzeni, pierwsza zaś baszta, o której mówił, była od głównego zamku oddalona i choćby w powietrze wyleciała, zamek mógł

Uroczystości w Wiedniu.

I.

Pomnik Cesarzowej Maryi Teresy w Wiedniu.

Wiedeń, 13 maja.

Na jednym z najpiękniejszych placów Wiednia wznosi się majestatycznie pomnik Maryi Teresy, którego odsłonięcie nastąpi dzisiaj o godzinie 1 po południu, w obecności Najj. Państwa, i z rozwinięciem jak największego przepychu. Wybór miejsca na pomnik nie mógł być lepiej obmyślany. Po prawej i lewej stronie wznoszą się, zbudowane według planu Gottfryda Sempera i Karola barona Hasenauera pałace muzeów nadwornych, historycznego i przyrodniczego, w głębi będąca dopiero na ukończeniu fasada gmachu remiz dworskich, od frontu, t. j. od *Ringstrasse*, brama zamkowa, która w najbliższej przyszłości zostanie zamienioną w łuk tryumfalny, a po za nią olbrzymi gmach nowego zamku cesarskiego. Pierwotnie był plan połączenia obu muzeów w jeden gmach z wystrzelającą olbrzymią kopułą, Monarcha jednak oświadczył się za podziałem, przezco uzyskano więcej przestrzeni i więcej miejsca pod pomnik, który wyszedł także z inicyatywy Najj. Pana. Lat temu piętnaście, jak ukazało się Najw. Pismo, dające impuls do uczczenia pamięci Cesarzowej Maryi Teresy godnym jej dziełem sztuki. Z rozpisanego natychmiast na pomnik konkursu wyszedł zwycięzcą mistrz Kasper Zumbusch, i zabrał się bez zwłoki do pracy, która pod wieloma względami liczne przedstawiała trudności. Pokonał on je jednak, według ogólnego zdania i opinii znawców, tak szczęśliwie, jak tylko było możliwem w danych warunkach. Przedewszystkiem szło o to, aby obok głównej figury Cesarzowej zostali na pomniku uwiecznieni mężowie, którzy podczas jej panowania zajmowali wybitne stanowisko i dopomagali jej w reorganizacyi i wzmocnieniu spuścizny po Karolu VI. Oprócz tego inne jeszcze względy domagały się takiego rozszerzenia pomnika; przedewszystkiem należało się starać, aby nie zniknął on, a przynajmniej nie zszedł na plan drugi wśród otaczających go majestatycznych budowli. Otóż trudność tę pokonał świetnie Zumbusch. Dzieło jego stoi potężnie i silnie, i przedstawia się wszechstronnie jako dzieło skończone. Mistrz wyobraził Monarchinię w pozycyi siedzącej; prawą rękę wznosi jakby dla pozdrowienia, w lewej dzierży berło, na kolanach spoczywa zwój: sankcya pragmatyczna. Cesarzowa odportretowaną jest w rozwoju jej siły i urody, w wieku od 30 do 35 lat, gdy była sławioną powszechnie jako jedna z najpiękniejszych kobiet swego czasu. Główny jej przeciwnik, hrabia pruski Podewils, tak ją opisuje:

„Postawa cesarzowej majestatyczna; wzrost wysoki, oblicze pełne żywości, błękitne oko wielkie i łagodne. Włosy jasne, nos regularny, gors i szyja jakby z pod dłuta, ramiona i ręce godne podziwu.“ Sprawozdania posłów zagranicznych unoszą się nad przymiotami duszy i oblicza Cesarzowej, nad bystrością jej umysłu, praktycznym rozumem, zdrowym sądem, niezwykłą jej pamięcią, umiejętnością podbijania sobie serc i zdobywania popularności poczytując przytem za niezwykłą zasługę, iż wśród ogólnego rozprzężenia i gorszących przykładów, jakich dostarczały w pierwszym rzędzie dwory francuski i petersburski, Cesarzowa potrafiła utrzymać w nieskazitelności tradycye Domu Habsburgów i przechować na swym dworze patryarchalne obyczaje. Na czterech rogach pomnika wznoszą się konne statuy przedstawiające Laudona, Dauna, Trauna i Khevenhüllera. Obok tych historycznych postaci umieścił mistrz cztery alegoryczne figury, przedstawiające siłę i mądrość, sprawiedliwość i łagodność. W zagłębieniach głównej kolumny widzimy postacie hr. Kaunitza, ks. Liechtensteina, Swietena i Haugwitza. Całość zaś uzupełniają jeszcze w sposób nadzwyczaj symetryczny figury Bartensteina, Stahremberga, Mercy'ego, Lacy'ego, Hadyka, Nadasdy'ego, Eckhela, Praya, Glucka, Haydna, Mozarta, Grassalkowica, Bruckenthala, Rieggera, Martiniego i Sonnenfelsa, twórcy patentu o zniesieniu tortur.

Waga bronzu wszystkich figur i płaskorzeźb wynosi 44.000 kilogramów, waga samej głównej figury 230 cetnarów, a każdej postaci wymodelowanej na koniu, 80 cetnarów. O olbrzymich wymiarach pomnika daje najlepsze pojęcie cyfra zajętej powierzchni, która obejmuje 640 metrów kwadratowych, tedy prawie czwartą część placu św. Marka W Wenecyi. Na sam postument zajęto okrągło 700 metrów kubicznych kamienia. Główna kolumna jest częścią z granitu, częścią z syenitu, figury z bronzu. Ogólne koszta wynoszą 850.000 złr., sumą tą jednak nie są jeszcze objęte koszta czterech wodotrysków, które dopiero później zostaną umieszczone po rogach pomnika. Wysokość pomnika wynosi piętnaście metrów, każdej z figur konnych po pięć metrów. Na frontowej stronie kolumny jaśnieje napis złotemi literami: „Marya Teresa“, na stronie od fasady stajen dworskich: „Wystawiony przez Cesarza Franciszka Józefa I. 1888“. Ustawianie pomnika trwało trzy lata.

Jeżeli pogoda dotrzyma, dzisiejsza uroczystość odsłonięcia pomnika będzie jedną z najwspanialszych jakie kiedykolwiek widziano w Wiedniu. Wczorajsze pociągi przywiozły mnóstwo osób z prowincyi. Magnaci węgierscy wystąpią w pełnej gali, deputowani polscy w strojach narodowych. Na placu pomnika wznoszą się trzy namioty, jeden dla Najj. Państwa i Najd. Cesarzewiczowstwa, drugi dla Członków Najw. Domu, którzy zebrali się prawie w komplecie, trzeci dla kardynała arcybiskupa Ganglbauera, który dopełni aktu poświęcenia pomnika. W olbrzymiem półkolu ustawiono dla różnych dygnitarzy i publiczności amfiteatralne trybuny przybrane w festony i czerwono-białe draperye. Dokoła pomnika zajmą miejsca gwardye przyboczne w złocistych mundurach. Zbliżenie się Najj. Państwa obwieszczą trzy strzały z dział ustawionych w ogrodzie belwederskim. W chwili spadania powłoki z pomnika orkiestry wojskowe zaintonują hymn ludowy, odezwą się dzwony wszystkich kościołów i zagrzmią działa 101 strzałami. Po *Te Deum* odspiewa stowarzyszenie męskie spiewaków wiedeńskich hymn ze słowami Weilena, muzyką Kremsera, który rozpoczyna się słowami: „Najszlachetniejsza latorośli Habsburgów, pełna sławy władczyni!“ Uroczystość zakończy defilada wojsk przed Najj. Panem. Wieczorem odbędzie się w operze nadwornej *théâtre paré*, na którym będą mogli być tylko wybrani.

Akademia tereziańska uczciła wczoraj pamięć Cesarzowej świetną uroczystością, na którą przybyli liczni dygnitarze dworscy, wszyscy Ministrowie, wiele osób z najpierwszej arystokracyi. Uroczystość rozpoczęła się hymnem skomponowanym na ten cel przez kapelmistrza Potiera, a zakończyła stosowną przemową kuratora zakładu dr. Schmerlinga.

Wiedeń, 14 maja. (*Telegram Gazety Lwowskiej*). Wśród prześlicznej pogody odbyło się wczoraj, o godzinie 1 z południa, zgodnie z zapowiedzianym programem, odsłonięcie pomnika Cesarzowej Maryi Teresy, w obecności Najj. Państwa, Najdost. Arcyksiężniczki Maryi Waleryi, Najdost. Następcy Tronu Arcyksięcia Rudolfa, Jego Najdost. Małżonki Stefanii i Najdost. Arcyksiężniczki Elżbiety; dalej, w obecności licznych członków Najdostojn. Domu Cesarskiego, bawiących w Wiedniu członków domów panujących, wspólnego Ministerstwa, tudzież członków Ministerstw obu połów Monarchii, z wyjątkiem Ministrów Treforta i Barossa. Dalej przybyli na uroczystość: wszyscy członkowie Dworu cesarskiego i inni dostojnicy dworscy; członkowie ciała dyplomatycznego; głównodowodzący generałowie ze wszystkich krajów koronnych; Namiestnicy; członkowie prezydyów parlamentarnych obu części Monarchii; generalicya; kawalerowie orderu Maryi Teresy; dostojnicy Kościoła i członkowie najwyższej arystokracyi z Przed- i Zalitawii. Trybuny były przepełnione dystyngowaną pablicznością. Szczególne zajęcie obecnych wzbudzali potomkowie osobistości, uwiecznionych na pomniku, a mianowicie: 12 członków rodziny ks. Liechtensteina; dalej, potomkowie Dauna, Kaunitza, Nadasdy'ego, Khevenhüllera, Haugwitza, Trauna, Laudona.

Czarujący widok przedstawia plac, na którym odbywała się uroczystość. Plac ten, położony, jak wiadomo, między muzeami cesarskiemi, zajęty był przez dostojne osobistości, kawalerów orderowych, gwardzistów przybocznych, którzy po części wystąpili w uniformach lśniących złotem, oraz zapełniony szczelnie publicznością, znajdującą się na trybunach.

O godzinie 12 min. 45 z południa, przybyli Członkowie Najdost. Domu cesarskiego, a o godzinie 1 z południa przybył Najj. Pan z Najj. Panią. Kapela wojskowa powitała Najj. Państwo hymnem ludowym. Najj. Pani i Najd. Następczyni Tronu, Stefania, wyglądały prześlicznie i wśród obecnych budziły powszechny, pełen uszanowania zachwyt.

Zaraz po przybyciu Najj. Pana, wśród grzmotu dział i odgłosu dzwonów kościelnych, wśród honorów militarnych oddawanych przez ustawione wojska, spadła zasłona, pokrywająca pomnik. Najj. Pan, który przybył w uniformie marszałkowskim, tudzież wszyscy obecni odkryli głowy.

Kardynał-arcybiskup wiedeński, ks. Ganglbauer, odprawił nabożeństwo solenne; chór wiedeńskiego stowarzyszenia spiewackiego męzkiego odspiewał hymn ludowy, poczem Najj. Pan kazał najmiłościwiej przedstawić Sobie członków komisyi pomnikowej, twórcę pomnika, Zumbuscha, i wszystkich zajętych przy wykonaniu tego dzieła pomnikowego. Do każdego z przedstawionych skierował Najj. Pan słowa, pełne uznania i podzięki.

Następnie, podawszy ramię Najj. Pani i w towarzystwie członków Najw. Domu Cesarskiego i książąt, obszedł Monarcha pomnik dokoła; kawalerowie orderu Maryi Teresy, z Najd. Arcyksięciem Albrechtem na czele, ustawieni grupami, oczekiwali dokoła pomnika przybycia Najjaśn. Państwa. Obszedłszy dokoła pomnik, zaszczycił Najj. Pan przemową każdego z obecnych kawalerów orderu.

Popołudniu odbyła się u Najj. Państwa wielka uczta, do której zasiedli wszyscy członkowie Najd. Domu Cesarskiego. Niektóre rodziny domów arystokratycznych złożyły popołudniu wieńce u stóp pomnika.

Wiedeń, 14 maja. (*Telegram „Gazety Lwowskiej“*). Z okazyi wczorajszego odsłonięcia pomnika ś. p. Cesarzowej Maryi Teresy, i w zamiarze, aby dzień ten pełen chwały, który zarazem jest dniem chluby dla całej armii, uczynić dla niej po wieczne czasy pamiętnym; dalej, ażeby pamięć Przodków Cesarskich i najznakomitszych wodzów i obrońców ojczyzny uczcić i uwiecznić wśród armii, raczył najłaskawiej Najj. Pan rozkazem do armii postanowić najmiłościwiej, że pułki niżej wymienione mają po wieczne czasy nosić następujące nazwy: Pułk piechoty nr. 32 ma nosić nazwę Cesarzowej i Królowej Maryi Teresy; pułk ułanów nr. 6, nazwę Cesarza Józefa II; pułk piechoty nr. 33, Cesarza Franciszka; pułk dragonów nr. 4, Cesarza Ferdynanda. Dalej otrzymało 18 pułków nazwiska feldmarszałków: Montecucculi, Ernesta Rüdigera, Starhemberga, ks. Lothringen, Guidobalda Starhemberga, margrabiego Baden-Baden Abensberg, Trauna, Khevenhüllera, W. Liechtensteina, br. Mountany, C. hr. Nadasdy, Dauna, Hadika, Laudona, Lacy, Clerfayt, Kray, ks. Sachsen-Coburg-Saalfeld, i Jana ks. Liechtensteina.

Według dalszego rozkazu pozostaje Najj. Pan i nadal właścicielem pułku dragonów nr. 1, i pułku ułanów nr. 6, a inni właściciele pułków, które obecnie zmienią swe nazwy, zatrzymają także na przyszłość te honorowe stanowiska.

Wiedeń, 14go maja. (*Telegram Gazety Lwowskiej*) Wieczorem odbył się *théâtre paré*, które to przedstawienie zakończyło uroczystość dnia wczorajszego. Na to przedstawienie przybyły ponownie wszystkie osobistości, które w południe uczestniczyły w uroczystym obchodzie odsłonięcia pomnika cesarzowej Maryi Teresy, a więc wszyscy dostojnicy dworscy i państwowi, członkowie arystokracyi, i najdystyngowańsza publiczność; dalej przybyli wszyscy Członkowie Najdost. Domu Cesarskiego, z wyjątkiem Najj. Pani, i zajęli miejsca po części w wielkiej loży dworskiej, po części zaś w innych, pobocznych dworskich lożach. O godzinie 7 min. 30 wieczorem, pojawił się w wielkiej loży nadwornej Najj. Pan w towarzystwie Najd. Następcy Tronu i Jego Najd. Małżonki, tudzież w towarzystwie kilku innych Członków Domu Cesarskiego. Orkiestra zaintonowała hymn ludowy, a publiczność wyprawiła Najj. Panu entuzyastyczną owacyę, trwającą kilka minut. Przedstawienie zakończono o godzinie 9 min. 45 apoteozą cesarzowej Maryi Teresy; podczas której odegrano hymn ludowy. Publiczność, znajdująca się w audytoryum, zwrócona ku loży dworskiej, wznosiła entuzyastyczne okrzyki.

Wiedeń, 14 maja. (*Telegram Gazety Lwowskiej*). Na przedstawieniu (*Théatre pare*) w operze nadwornej, byli obecni sami tylko najwyżsi dostojnicy i członkowie arystokracyi, pomiędzy innymi JE. Namiestnik Zaleski, JE. hr. Wilhelm Siemieński-Lewicki, hr. Ludwikowie Wodziccy, hr. Roman Potocki, hr. Krasicki i t. d. Po odegraniu uwertury deklamował Sonnenthal wiersz, zastosowany do uroczystości, poczem odspiewano operę Glucka „*Maikönigin.*“ Na zakończenie przedstawiono wspaniały obraz z życia żołnierskiego za czasów Cesarzowej Maryi Teresy i apoteozę odsłoniętego pomnika, powitaną przez zgromadzonych hucznemi okrzykami.

Praga, 14 maja. Z powodu uroczystości odsłonięcia pomnika Cesarzowej Maryi Teresy, odbyły się wczoraj w obu tutejszych teatrach niemieckich przedstawienia galowe, zakończone apoteozami Monarchini wśród patryotycznych owacyj.

Rada Państwa.

(*XLVII posiedzenie Izby wyższej*).

† **Wiedeń**, 11 maja. (*Kor. Gazety Lwowskiej*).

Prezes, hrabia T r a u t t m a n s d o r f f, zagaja posiedzenie o godzinie 12 minut 25.

Izba dość licznie zgromadzona; z Polaków obecni książęKonst. Czartoryski i pp. Wodzicki i Krasicki.

Na ławie rządowej Prezes gabinetu, hr. Taaffe i Ministrowie: br. Prażak, dr. Gautsch i margr. Bacquehem. Loże i galerya puste.

---

ocaleć i jeszcze się bronić, otoczony dwoma wewnętrznemi murami i okopami.

Tymczasem Wodźbun, zbliżywszy sie do owej bramy, zaczął po ciemku obchodzić ją i palcami mur obmacywać, aż natrafiwszy na znane sobie miejsce, podważył żelaznym toporem kamień, który się odwalił i otworzył nam wejście do lochu.

— Musisz wacpan czekać – rzekł — ja skoczę pierwszy, bo znam głębokość i zażegnę kaganek a wówczas ty skoczysz.

Słyszałem, jako się przeżegnał, usiadł na ziemi, wcisnął się w otwór i spadł.... aż głuchy łoskot poszedł.

Pot zimny mię oblał, myślałem, że się zabił spadając, bo długi moment nie słyszałem i nie widziałem nic.... aż nareszcie w czarnej otchłani dostrzegłem parę iskier, jak z krzesiwa, a potem światełko....

Głębokość była okrutna i może byłbym wolał już w ciemności lecieć niż do tego światełka, które tam w otchłani owej zaledwie błyszczało. Ale strach wszelki odpędziwszy znakiem krzyża, wspomniawszy zaś na cały szereg antecessorów moich, którzy na mnie w tym momencie patrzeć mogli, jako się sprawię i czy im wstydu nie zrobię, wlazłem w ten otwór dość gładko, bom jeszcze nie był wówczas tak spuchły jak teraz — i zamknąwszy oczy.... buch!

Spadłem jak bomba tuż obok Wodźbuna, który nawet obaczyć mi się nie dał i zaraz pociągnął za sobą wciąż powtarzając:

— Już idą!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Prezes poświęca wspomnienie pośmiertne zmarłemu członkowi księciu Salm-Reifferscheidtowi, wysławiając jego poczucie obowiązku, umysł szlachetny, wierność przekonaniom i patryotyzm. — Izba czci pamięć zmarłego przez powstanie z miejsc.

Przystąpiwszy do porządku dziennego, uchwalono bez dyskusyi w drugiem i trzeciem czytaniu, zgodnie z uchwałami Izby poselskiej ustawy o zmianach w dodatku do ordynacyj wyborczej dla Rady państwa wskutek utworzenia sądów w Marienbadzie i w Czortkowie.

Następuje drugie czytanie wniesionego przez Rząd dnia 16 lutego r. 1886 do Izby wyższej projektu ustawy, o zahipotekowaniu nowego prawa zastawu na miejscu prawa zastawu, już zahipotekowanego.

Komisya prawnicza, której imieniem zdaje sprawę br. Schenk, wnosi przyjąć projekt z gruntu przeobrażony, a to w tym duchu, że konwersya w myśl tej ustawy ma być ograniczona na wierzytelności zakładów kredytowych, mających prawo do wydawania listów zastawnych.

W dyskusyi ogólnej nikt głosu nie zabiera; w szczegółowej książę Lobkowicz, celem ułatwienia samejże konwersyi wnosi poprawkę o ułatwieniu legalizacyi wyciągu z ksiąg zakładu kredytowego, który to wyciąg ma wykazać dawniejszą a teraźniejszą (przy konwersyi) wysokość wierzytelności.

Z tą poprawką przyjęto ustawę bez dalszej dyskusyi w drugiem i zaraz także w trzeciem czytaniu.

Nakoniec załatwiono szereg petycyj.

Petycyę szewców wiedeńskich, o ograniczenie otwartych sklepów z obuwiem w tym duchu, by tylko kwalifikowani szewcy posiadać je mogli, tudzież o przymus wypisywania adresu szewca na sprzedawanym towarze, przekazano Rządowi do ocenienia.

Petycyę salcburskiego Wydziału krajowego, o zaprowadzenie na nowo szkół medyczno-chirurgicznych, do których byliby przyjmowani uczniowie, którzy ukończyli progimnazyum lub co najwięcej dwie klasy wyższe gimnazyum zupełnego, tudzież o założenie w Salcburgu akademii medyczno-chirurgicznej lub fakultetu medycznego, przekazano Rządowi do dokładnego ocenienia.

W ten sam sposób załatwiono petycyę karyntyjskiego Towarzystwa gospodarczego, o zmienienie ustawy o swojszczyznie w tym duchu, by dziesięcioletni bez nagany pobyt w gminie dawał prawo przynależności do gminy; tudzież petycyę styryjskiego Towarzystwa gospodarczego, o zmienienie tejże ustawy tak, by dłuższa nieobecność w gminie stanowiła o utracie prawa przynależności.

Koniec posiedzenia o godzinie 2giej min. 25. — Następne jutro.

(*CCXXXX posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń**, 11 maja. (Korespondencya *Gazety Lwowskiej.*)

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 10 min. 20.

Izba nie bardzo licznie zgromadzona. Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu.

W dalszym ciągu szczegółowych rozpraw budżetowych idzie pod dyskusyę, z etatu Ministerstwa oświecenia, tytuł specyalnych zakładów naukowych.

Pos. Türk zapytuje specyalnego sprawozdawcę komisyi budżetowej, co się stało z wniesioną przez mowcę w roku zeszłym rezolucyą, o odjęcie kierownictwa wiedeńskiej szkoły weterynarskiej Ministerstwu wojny a oddanie jej w zarząd Ministerstwu oświecenia. Mowca posądza komisyę, że rezolucye pochodzące z lewicy zaniedbuje w swych obradach.

Specyalny sprawozdawca komisyi, pos. Zeithammer odpiera stanowczo imputacyę preopinanta, a co się tyczy szczegółowo jego rezolucyi, każe mu czytać sprawozdanie, w którem znajdzie załatwienie jej, mianowicie przekazanie jej Ministerstwu spraw wewnętrznych, do którego, a nie do Ministerstwa oświecenia sprawy weterynaryjne należą.

Następuje tytuł szkół ludowych.

Pos. Fuss, w obec wielkiego zaniepokojenia ludności niemieckiej o bezpieczny dalszy byt wolnej szkoły ludowej i w obec pogłoski, że wniosek Lichtensteina dla tego tylko nie stanie teraz na porządku dziennym, że Rząd w jesieni sam wystąpić myśli z podobnym projektem, spodziewa się od p. Ministra oświaty w ciągu dyskusyi nad tytułem niniejszym stanowczej odpowiedzi, czy lub o ile pogłoska ta jest prawdziwą. A dalej ubolewa, że na wywody Riegera o ciągłem łamaniu konstytucyi przez wykonywanie teraźniejszej ustawy państwowej o szkołach ludowych i o przynależności ustawodawstwa szkolnego do kompetencyi sejmów p. Minister nie odpowiedział ani słówkiem. Lud żąda rzetelnego zachowania perły ustawodawstwa austryackiego. (*tak jest! tak jest!* z lewicy); lud też nie chce przeniesienia kompetencyi na sejmy. Zmiany takie sprowadziłyby ciężkie walki konstytucyjne (*tak jest! tak jest!* z lewicy) jakich panowie z prawicy może ani wyobrazić sobie nie potrafią. (*Huczne brawa* z lewicy). Dla tego kończę moje wywody, zwracając się wprost do p. Ministra z wezwaniem: Ekscellencyo, dajże nam na otwarte pytanie moje odpowiedź otwartą i niedwuznaczną, jasną wszystkim stronnictwom, przyjacielowi i nieprzyjacielowi. (*Przeciągłe huczne brawa* z lewicy).

Pos. Adamek na podstawie dat statystycznych, odnoszących się do szkół na Szląsku, dowodzi, że germanizacya szkół systematycznie tam jest prowadzona, aby za pomocą szkół cały Szląsk zdobyć niemczyźnie. Użala się także na niemieckich fabrykantów i baronów finansowych na Morawie, że zniewalają dzieci swojego ludu robotniczego do uczęszczania do szkół niemieckich i żąda skutecznej opieki państwa dla praw rodzicielskich. Dziś opieką administracyi oświaty publicznej cieszy się niemiecki *Schulverein*, gdy tymczasem szkole czeskiej w Wiedniu nie dano jeszcze praw szkoły publicznej. Mowca ubolewa, że p. Minister nie odpowiedział na postulat wygłoszony przez pos. Riegera o wykonaniu przepisu konstytucyjnego o autonomii krajów pod względem ustawodawstwa o szkołach ludowych i zapowiada, że Czesi z żelazną konsekwencyą postulatu tego bronić będą. (*Huczne brawo* z prawicy).

Pos. Klucki wnosi zamknąć dyskusyę. (*Burzliwe prostety* z lewicy).

Pos. Heilsberg wśród ustawicznego przywtarzania lewicy, wynurza zdumienie swe na taki wniosek. Nad miarę przewleczono dyskusyę, nad tytułem centralnego kierownictwa ministerstwa oświaty aby mieć czas do paktów między Rządem a prawicą, a nad tytułem tak ważnym, jakim są szkoły ludowe, już po pierwszem z obu stron przemówieniu dyskusya ma być zamknięta! Mowca żąda imiennego głosowania. Żądanie to poparte przez niemal całą lewicę.

W imiennem głosowaniu przyjęto wniosek o zamknięcie dyskusyi 112 przeciw 94 głosom.

Pos. Kindermann jako mowca generalny przeciw tytułowi, dawszy wyraz oburzenia na zamknięcie dyskusyi, zapuszcza się w polemikę z dawniejszemi wywodami pos. Gregorca i z dzisiejszemi pos. Adamka; omawia następnie ubóstwo funduszu emerytalnego nauczycieli dyecezyi litomierzyckiej; nakoniec żąda statystyki chorób z szkół ludowych, ustanowienia urzędnika dla higieny w Ministerstwie i zaprowadzenia wykładów o higienie w seminaryach nauczycielskich i duchownych. Ostatnie te punkta przybiera w formę rezolucyi, która zyskuje dostateczne poparcie.

Pos. Szpaczek, jako mowca generalny za tytułem, mówi o szkole czeskiej w Wiedniu. Użala się mianowicie, że Rząd nie przejął jej jeszcze na koszt skarbu, nie dał jej praw szkoły publicznej, każe wykonywać nad nią nadzór inspektorowi nie umiejącemu po czesku. Niemcy dziwią się, że w szkole tej za mało po niemiecku uczą, zamiast cieszyć się, że w ogóle uczą i że Słowianie nie żądają, aby Niemcy uczyli się po słowiańsku. Szkoła czeska we Wiedniu nie szkodzi niemieckiemu charakterowi Wiednia, jak liczne niemieckie zakłady naukowe w Pradze nie szkodzą słowiańskiemu charakterowi Pragi. Gdy Niemcy pozbędą się swej buty, Słowianie nie omieszkają uznać wielkiego znaczenia języka niemieckiego dla oświaty w ogóle i szczególnie dla państwa.

Do tak zwanego faktycznego sprostowania zabiera głos pos. Türk, który uderza na pos. Adamka, że występuje jako patron Słowian szląskich i usiłuje zawlec do spokojnego Szląska kłótnie narodowe.

Prezes ze względu, że mowca nie prostuje, lecz w polemikę się zapuszcza, odejmuje mu głos.

Tytuł szkół ludowych przyjęto, a bez dyskusyi uchwalono dwa ostatnie pomniejsze tytuły etatu Ministerstwa oświaty.

Następuje etat Ministerstwa skarbu. Pod dyskusyę idzie tytuł kierownictwa centralnego.

Poseł Proskowetz oświadcza, że chciał pomówić i stawić wniosek o ustanowienie w Ministerstwie skarbu trzech, znających się na rzeczy, urzędników do spraw podatku od cukru, piwa i gorzałki.

Ze względu na tok rozpraw budżetowych, na brak zainteresowania się, na rozwlekłość, zarazem przedwczesne zamykanie dyskusyi, mówić o tem nie będzie. Ale przeciw dziennikom półurzędowym wystąpić musi, które utrzymują, że się tu niepotrzebnie dyskusyę mowami przewleka. Niech wolność dziennikarska, prawo interpelacyj, petycyj i rezolucyj nie będzie ułudą, a rozprawy budżetowe skończą się w tygodniu jak w innych państwach. (*Huczne brawo!* z lewicy). Mowca zaleca rekrutować straż finansową z ludzi technicznie wykształconych i światłych, ale i płacić ich należycie.

Zapisani do głosu pp. Krzepek i Vergani przy wywołaniu nieobecni, tracą głos.

Pos. Türk zaczyna rozwodzić się o szkołach, które na Szląsku dla Słowian osobno istnieć nie mogą, bo Minister skarbu wszystko skonfiskował...

Prezes: Panie pośle, że też pan nigdy nie możesz trzymać się rzeczy! Proszę nie o szkołach mówić, bo znów panu głos odbiorę.

Pos. Türk mówi dalej o potrzebie reformy podatków, gruntowego i budynkowego, tudzież o potrzebie obniżenia ceny soli, a wiedząc naprzód, że pan Minister skarbu nie uczyni zadość tym żądaniom, pragnie, aby ludność rychło odeń wybawioną została.

Pos. Garnhaft zrzeka się głosu.

Tytuł kierownictwa centralnego przyjęto.

Tytuł krajowych i powiatowych dyrekcyj finansowych uchwalono po kilku uwagach pos. Plerdy o niewłaściwościach w obliczaniu należytości skarbowych przez dyrekcyę powiatową w Czasławiu.

Do tytułu administracyi podatkowej zabiera głos pos. Gödel-Lannoy, aby użalić się na opodatkowanie tartaków w południowej Styryi, służących tylko do rznięcia własnego drzewa, i wynurzyć nadzieję, że rekursa w tym względzie będą pomyślnie załatwione. — Poczem tytuł ten przyjęto, a bez dyskusyi uchwalono tytuł kas: centralnej, krajowych i t. d.

Do tytułu straży finansowej zapisany do głosu pos. Proskowetz traci go dla nieobecności. — Tytuł przyjęto.

Tytuł urzędów podatkowych uchwalono po niektórych uwagach pos. Garnhafta, o zaprowadzeniu jednolitości w sposobie pobierania podatków przez gminy, a bez dyskusyi uchwalono tytuł prokuratoryj finansowych.

Zapisany przy tytule administracyi celnej do głosu pos. Siegl zrzeka się go, a pos. Neuberg wnosi rezolucyę, ponawiającą uchwalone w r. 1883 wezwanie do Rządu, aby we własnym interesie skarbu i statystyki dowozu i wywozu ustanowił osobnych techników na urzędach celnych. — Rezolucya dostatecznie poparta. — Tytuł przyjęto

Bez dyskusyi uchwalono tytuł ewidencyi podatku gruntowego i cały rozdział kasowości ogólnej, i na tem przerwano obrady.

Koniec posiedzenia o godz. 3 min. 15. — Następne jutro.

(*XLVIII posiedzenie Izby wyższej*).

† **Wiedeń**, 12 maja. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Prezes hr. Trauttmansdorff zagaja posiedzenie o godzinie 12 min 30.

Izba przedstawia tę samą fizyognomię co wczoraj.

Książę Alfred Liechtenstein po raz pierwszy zasiada na krześle dziedzicznem po śmierci ojca i składa przyrzeczenie na konstytucyę.

Generał broni hr. Huyn wnosi interpelacyę do Rządu w sprawie wykonania rezolucyi, uchwalonej z okoliczności obrad nad ustawą o zaopatrzeniu osób wojskowych, tudzież wdów i sierót po nich. Rezolucya żądała rozszerzenia dobrodziejstwa ustawy na osoby, z pod niej wyjęte. Interpelacya zapytuje: jak daleko Rząd postąpił w wypracowaniu noweli takiej, a jeśli nie wypracował, co stanęło na przeszkodzie.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Naprzód idzie drugie czytanie uchwalonej przez Izbę poselską ustawy, o ograniczeniu egzekucyi co do płac. emerytur i t. p. urzędników prywatnych. — Komisya prawnicza wnosi przyjąć ustawę w brzmieniu uchwał Izby poselskiej. — Izba bez dyskusyi uchwala ustawę w drugiem i zaraz także w trzeciem czytaniu.

Również bez dyskusyi przyjęto do wiadomości dwa doroczne sprawozdania komisyi, kontrolującej dług publiczny, a zgodnie z uchwałami Izby poselskiej uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu ustawy o zbudowaniu nowych gmachów dla dwóch gimnazyów w Gradcu i o wyjątkowem powoływaniu rezerwistów do służby czynnej.

Koniec posiedzenia o godzinie 1 min. 15. — Następne nienaznaczone.

Koło polskie.

Od sekretaryatu Koła poselskiego polskiego w Wiedniu otrzymujemy następujący komunikat:

Posiedzenie Koła poselskiego polskiego w dniu 10 t. m. zajęte było dalszemi rozprawami nad wnioskami tyczącemi się reform ustaw o wymiarze należytości skarbowych i stempli i uchwaleniem wniosków w tym względzie. Po otwarciu posiedzenia przez zastępcę przewodniczącego p. Jaworskiego, p. Bartoszewski przedstawił Kołu, że komisya prawnicza Koła, a mianowicie on wraz z posłami: Chamcem, Lewakowskim Augustem i Vayhingerem, wypracowała projekt nowelli, zapowiedzianej przez wniosek p. Chamca na poprzedniem posiedzeniu Koła, a przeprowadzającej częściową zmianę ustawy o należytościach w tym kierunku, aby znieść całkiem opłatę należytości od przenoszenia własności nieruchomej wiejskiej, mającej wartość od 500 do 4.000 zł. Dalej mowca przedstawiając, że nietylko do niezamożnej ludności wiejskiej ale także do niezamożnej ludności miejskiej powinna się ta ulga rozciągać, wniósł poprawkę do wspomnionej nowelli, iżby w niej opuszczono wyraz „wiejskiej“.

P. Chrzanowski przedłożył wniosek, aby Koło obok uchwalenia nowelli proponowanej przez p. Chamca i komisyę prawniczą Koła a dążącej do częściowej tylko zmiany w ustawie o należytościach skarbowych, zażądało zupełnej reformy ustawy o należytościach i przedłożył następujący wniosek:

„Zważywszy, że postanowienia pierwotnej ustawy wymierzającej należytości skarbowe i stemple od przenoszenia własności, zostały częściowo zmieniane i uzupełniane przez tysiąc kilkaset reskryptów i rozporządzeń, wskutek czego powstał zamęt w tych postanowieniach i w każdym wypadku jest wątpliwość jaką należytość wymierzyć trzeba; zważywszy, że w razie wątpliwości, władze skarbowe rozstrzygają ją na korzyść skarbu i wymierzają należytość wyższą jak należy rzeczywiście, wskutek czego powstają tysiączne rekursa i spory lub pokrzywdzenia płacących należytość; zważywszy, że tak Izba poselska Rady państwa jak i Sejm galicyjski, mając na oku taki stan rzeczy, uchwaliły kilkakrotnie wezwanie do rządu o przedłożenie projektu nowej całkowitej ustawy o należytościach; zważywszy wreszcie, że zanim ten projekt nowej ustawy zostanie wypracowany i przedłożony Radzie państwa, można najprzykrzejsze dla ludności postanowienia dotychczasowe o należytościach skarbowych od przenoszenia własności, zmieniać nowellami. —

Z tych powodów podpisani wnoszą:

Wysoka Izba uchwalić raczy:

„Wzywa się c. k. Rząd, aby wypracował i przedłożył Izbom na przyszłej sesyi projekt nowej całkowitej ustawy o należytościach skarbowych i stemplach“.

Po obszerniejszem uzasadnieniu wniosku tego przez wnioskodawcę, poseł Jaworski poparł uchwalenie tak nowelli, zredagowanej przez komisyę prawniczą z poprawką p. Bartoszewskiego, jak i rezolucyi, wniesionej przez p. Chrzanowskiego, z tą zmianą, aby motywa wyrażone były w przemowie a nie w samym wniosku.

P. Skarszewski przedstawił następujący wniosek:

„Zważywszy, że od przechodzenia majątku na wypadek śmierci, oraz w razach darowizny, oprócz opłaty 1 prct. do 8 prct. majątki tak ruchome jak i nieruchome, w moc patentu z dnia 9 lutego r. 1850, poz. 106, lit. B. dotykającej, opłaca własność nieruchoma, wedle poz. sub lit. B. uwagi 1-szej i ces. rozporządzenia z 19-go marca 1853, jeszcze i dodatek $1^{1}/_{2}$ prct. a względnie $3^{1}/_{2}$ prct. — jedynie tylko na majątki nieruchome nałożony;

zważywszy, że ta nierówno mierność w ponoszeniu ciężarów, wobec częstych wypadków zatajenia majątku ruchomego (co przy nieruchomościach jest niemożliwe) staje się jeszcze nierównomierniejszem;

zważywszy, że takie nierównomierne opodatkowanie dwóch kategoryj majątków w tych samych zresztą warunkach, jest tem niesprawiedliwsze, że wydobycie przychodu z nieruchomości tylko przy pracy — a już zgoła wydobycie przychodu z majątku ziemskiego tylko z pomocą wielkich wkładów, oraz przy ciągłej i mozolnej pracy jest możliwe;

z uwagi wreszcie na fakt notoryczny, że renta gruntowa, przy wyższem, niż gdziekolwiek indziej opodatkowaniu ziemi, już wielce obniżona, doznaje skutkiem zamorskiej konkurencyi i hyperprodukcyi przez to ziemiopłodów, zresztą i po zamknięciu cłami dróg zbytu, jeszcze większego obniżenia, zagrażającego rolnictwu upadkiem;

że przeto przyniesienie rolnikom, tak ciężko zagrożonym, ulg, już z samej potrzeby utrzymania ich w możności dalszego ponoszenia ciężarów publicznych, jest koniecznością wskazane, a tem samem, że conajmniej wszelkie wyjątkowe ziemi przeciążanie coprędzej powinno być uchylonem;

stawiam wniosek:

1. Wezwać c. k. Rząd, by wniósł przedłożenie do ustawy, zmierzającej do stopniowego zniesienia przy przenoszeniu własności ziemskiej dodatku $1^{1}/_{2}$ prct. a względnie $3^{1}/_{2}$ prct. z mocy patentu z 9 lutego 1850 r. poz. 106, lit. B. uwaga 1, i rozporządzenia ces. z 19 marca 1853 r. od przechodzenia majątków, w drodze spadku lub

darowizny, pobieranego, — poczynając od uchylenia tej opłaty przy przechodzeniu owych majątków z ascendentów na descendentów, i odwrotnie, oraz między małżonkami.

2. Porozumieć się z klubami prawicy co do poparcia wniosku tego".

Pos. Chamiec przedłożył projekt nowelli, wypracowanej przez niego wspólnie z wyżej wymienionymi członkami komisyi prawniczej.

Projekt ten brzmi:

„Ustawa z dnia.... mocą której, zmienione zostają ustawodawcze postanowienia o bezpośrednich należytościach."

Za zgodą obu Izb Rady państwa, ustanawiamy co następuje:

§. 1) Przenoszenie prawa własności, prawa dożywocia i prawa używalności nieruchomości wiejskich, mocą darowizny między żyjącymi, kontraktu małżeństwa lub przez spadek po zmarłym, nie podlega opłacie należytości 1 prc. wymierzonej mocą T. P. 91 B. I. T. P. 42 i T. P. 106. A. 1 i B. a; ani opłacie należytości 1 i pół prc. postanowionej przez T. P. 91 uwaga 3, T. P. 106 uwaga 1 i T. P. 45 A. B., — jeżeli:

po 1sze te przenoszenia są: z rodziców na dzieci ślubne i nieślubne, lub w ogóle na zstępnych, albo odwrotnie dalej na osoby, które z ich dziećmi zawarły lub zawrzeć mają małżeństwa, albo przez ojczymów i macochy na pasierbów, albo przez przybranych rodziców na adoptowane dzieci, albo między małżonkami nierozdzielonemi;

po 2gie, jeżeli wartość przenoszonej nieruchomości nie przewyższa 500 złr. w. a. i jeżeli wartość całego przenoszonego majątku nie przewyższa 500 złr.

§. 2) Od przenoszenia między osobami, wymienionemi w §. 1 praw własności, dożywocia lub używania wiejskiej nieruchomości, której wartość jest od 500 do 4000 złr. w. a., należytość wraz z dodatkiem wynosić ma 1 i pół prc. wartości przenoszonej nieruchomości, bez różnicy, czy to przenoszenie jest w całości lub w części bezpłatne czy płatne.

§. 3) Postanowienia w §§. 1 i 2 tyczą się takich nieruchomości wiejskich, które były uprawiane przez ich właścicieli lub ich rodzinę, z pomocą lub bez pomocy najemników.

§. 4) Ustawa niniejsza wchodzi w wykonanie w trzy miesiące po jej ogłoszeniu."

Nad powyższemi wnioskami rozwinęły się rozprawy, w których zabierali głos pp. Ruczka, Struszkiewicz, Abrahamowicz, Rapoport, Chrzanowski, Sawczyński, Orzechowski, Chamiec, Gniewosz, Jaworski, Bartoszewski, Skarszewski. — Wśród tych rozpraw pos. Chamiec, w porozumieniu z pos. Chrzanowskim, wniósł rezolucyę, brzmiącą: „Wzywa się c. k. Rząd, aby przedsięwziął rewizyę ustawy o należytościach skarbowych, mając przy rewizyi na oku uproszczenie postanowień prawnych i ulgę biednych klas ludności, mianowicie ulgę w przenoszeniu małej własności, i aby na najbliższej sesyi Rady państwa przedłożył projekt systematycznej ustawy o należytościach." — Obaj wymienieni posłowie zgodzili się, aby rezolucya ta zastąpiła wyżej przytoczoną rezolucyę, proponowaną przez p. Chrzanowskiego i aby motywa w jego wniosku wspomniane, wypowiedział poseł, wnoszący rezolucyę.

Rezolucya przytoczona została przez Koło jednomyślnie uchwalona i poseł Chamiec upoważniony do wniesienia jej w Izbie i uzasadnienia mową. Poczem przewodniczący oznajmił, że w skutek przyjęcia przez Koło tej rezolucyi odpadła rezolucya, zaproponowana przez p. Skarszewskiego

Koło przystąpiło zaraz na wniosek p. Chrzanowskiego do roztrząsania nowelli wyżej podanej, zaprojektowanej przez p. Chamca i komisyę prawniczą. Po dyskusyi, w której zabierali głos: pp. Bartoszewski, Czartoryski, Chrzanowski, Struszkiewicz, Skarszewski, Lewakowski August, Niemczynowski, Chamiec, Koło przyjęło nowellę z poprawką p. Bartoszewskiego, aby rozciągnąć uchwalone nowellą ulgi w należytościach od przenoszenia własności, także do nieruchomości w miasteczkach i miastach, opuszczając w nowelli wyraz „wiejskie". Zaś na wniosek ks. Czartoryskiego, zwrócono do komisyi jedno tylko postanowienie nowelli, czy ulgi, mocą tej nowelli wprowadzane, mają się tyczyć nieruchomości, których wartość nie przenosi 1.000 zł., czy też 500 zł., jak komisya zaproponowała.

Sprawy parlamentarne.

Klub centrum ogłasza w *Vaterland* następujący komunikat: Wobec tego, że lewica swą polityką obstrukcyjną stara się przeszkadzać podjęciu rozpraw nad jakiemkolwiek przedłożeniem oprócz budżetu, i wobec tego, że przekazanie komisyi wniosku Liechtenstein-Rapp i towarzyszy bezpośrednio przed zamknięciem sesyi parlamentarnej nie mogłoby mieć żadnych skutków praktycznych, postanowił klub centrum nie żądać pierwszego czytania tego wniosku przed odroczeniem Izby.

Polit. Corr. donosi z Pesztu: Nadzieja, że reforma podatku spirytusowego w tym roku jeszcze przyjdzie do skutku, jest tu bardzo słabą. Postanowienia podkomitetu komisyi spirytusowej austryackiej Izby deputowanych uważają tu w kołach kompetentnych, jak to już z dyskusyi w komisyi węgierskiej finansowej wynika, za niemożebne do przyjęcia. Odnosi się to do zmian, poczynionych w kontyngentowaniu, i do koncesyj, poczynionych gorzelniom rolniczym. Jeśli się więc na podstawie szybko teraz po sobie następujących postanowień węgierskiej komisyi finansowej nie znajdzie zbliżenia się do stanowiska, zajmowanego w tej sprawie przez Austryę, możnaby już cały projekt ustawy uważać za upadły. Rząd węgierski widziałby się w takim razie, ze względu na swój program finansowy i na potrzeby chwilowej sytuacyi, zmuszonym do chwycenia się samoistnych, spiesznych środków, oczywiście w granicach wspólności cłowej. Pobyt prezesa Tiszy w Wiedniu, który się tam na odsłonięcie pomnika Maryi Teresy udał, poda mu zapewne sposobność do usiłowań, w celu sprowadzenia w tej sprawie stanowczego zwrotu.

Według podanej przez *Nar. Listy* wiadomości, donosi *Fremdenblatt*, iż zamknięcie sesyi parlamentarnej ma nastąpić 2 czerwca, poczem 4 czerwca mają się zejść Delegacye wspólne. P. prezydent ministrów, hr. Taaffe, obstaje przy tym terminie. Spodziewać się można, że rozprawa budżetowa skończy się we czwartek b. t., w piątek zaś i w sobotę załatwi się traktat z Lloydem, a po Zielonych świętach rozpoczną się obrady nad przedłożeniem spirytusowem, przyczem, jeżeli będzie potrzeba, odbywać będzie Izba posiedzenia wieczorne. W sprawie tego ostatniego przedłożenia panuje w stronnictwie większości nadzieja, że przejdzie małą większością głosów Klub centrum postanowił 11 b. m. głosować za przedłożeniem spirytusowem według brzmienia rządowego.

Z obecnej sytuacyi.

Dzienniki berlińskie donoszą, iż w tamtejszych sferach dyplomatycznych krążą pogłoski o nowem pogorszeniu niemiecko-rossyjskich stosunków. Jak nam doniosły depesze, zażądała Rossya od W. Porty złożenia z tronu ks. Koburskiego a od Niemiec zażądała silnego poparcia tego kroku, co Niemcy odrzuciły jako niezgodne z dotychczasową ich polityką rezerwową; przyczem oświadczyły, że Niemcy będą zawsze chętnie popierać dyplomatyczne kroki Rossyi, celem zaprowadzenia w Bułgaryi stanu rzeczy odpowiedniego postanowieniom traktatu, ale złożenie z tronu ks. Koburskiego nie jest samo przez się ani krokiem dyplomatycznym, ani też, ponieważ jest czysto ujemnego znaczenia, nie wystarczy do zaprowadzenia stanu takiego, na jaki mogłyby się zgodzić wszystkie Mocarstwa.

Post powraca znowu do uzbrojeń rossyjskich, pisząc, że plany Rossyi przybierają coraz większe rozmiary, tak, że sprzymierzeniec Niemiec jest zagrożonym a nawet i same Niemcy. Rossya gromadzi na granicy wojska, liczniejsze od wojsk niemieckich. Te zbrojenia wymagają ofiar pieniężnych takich, jakie zrujnowane finanse Rossyi tylko niedługo wytrzymać mogą. Wzgląd ten nasuwa znowu bliżej możliwość wybuchu wojny.

Kreuz Ztg. donosi z Kowna, że załoga tego miasta ma być wkrótce zwiększoną do 20.000 ludzi.

Presse wspomina o bardzo naiwnym artykule sobotnim *Norda*, który twierdzi, że w Rumunii istnieje mocne stronnictwo polityczne, dążące do zjednoczenia Rumunii z Austro-Węgrami i utworzenia z Siedmiogrodem i Bukowiną odrębnej całości na wzór Węgier. *Presse* dodaje ze swej strony, że ks. Urussow, były poseł rossyjski w Bukareszcie a obecnie w Brukseli, musi się bardzo nudzić, skoro zajmuje się aż takiemi żartami i mistyfikowaniem półoficyalnych dzienników swego rządu.

Boulanger w Lille.

Tłumny udział publiczności, która w Lille pospieszyła przyjąć eksgenerała i wybuchłe ponownie w Paryżu obawy z powodu wzmagania się wpływu na prowincyi tej osobistości, zniewalają znowu do zaznaczenia tak samego faktu, jak i przedstawienia obrazu ruchu, który panował w stolicy departamentu Nord.

Według depesz najświeższych z Paryża liczne koła na wiadomość o demonstracyach w Lille, domagają się od rządu natarczywie kroków stanowczych przeciw Boulangerowi i p. Deroulède. Rząd jednak jest ciągle niezdecydowany.

Relacye z Lille brzmią:

W sobotę przed przybyciem Boulangera, zgromadziły się przed dworcem i w najbliższych do niego ulicach niezmierne rzesze publiczności. Widać mnóstwo jawnych zwolenników generała, odznaczają się bowiem przypiętemi do sukien gwoździkami czerwonemi, ulubionym kwiatem Boulangera. Prefekt policyi zarządził zamknięcie wszystkich publicznych lokalów od „Grand Hôtel", gdzie Boulanger ma stanąć, aż do teatru Alkazar, gdzie się ma odbyć wielka uczta. Kawalerya otoczyła dworzec kolejowy, ażeby nie dopuścić wtargnięcia publiczności. Wszystkie republikańskie dzienniki departamentu ogłosiły artykuły gwałtowne przeciw Boulangerowi, bonapartystowskie natomiast witają go z entuzyazmem. W całem mieście wzburzenie.

Boulanger przybył o godzinie wpół do szóstej po południu, w towarzystwie deputowanego Laguerre, hrabiego Dillon i E. Mayera, szefa dziennika *Lanterne*. Przeszło 50.000 ludzi powitało Boulangera grzmiącemi okrzykami, chociaż gdzieniegdzie odzywały się odosobnione gwizdania, co jednak nie przeszkodziło owacyi tłumnej. Boulanger odjechał do „Grand Hôtel", dokąd odprowadzała go publiczność. Policya przedsięwzięła wszechstronne środki celem zapobieżenia nieporządkom. Straż policyjna uformowała dwa szeregi na drodze z dworca do hotelu. Załoga cała była skonsygnowana. Pomiędzy wznoszącymi okrzyki dla Boulangera dostrzeżono bardzo wielu robotników. O godz. 7 udał się Boulanger, znowu wśród okrzyków i tłumu, do teatru Alkazar, gdzie przygotowano ucztę dla 800 osób. Drogę musieli torować jezdni żandarmi. W ciągu uczty przemawiał Boulanger, oświadczając, że Francyi potrzebny jest prawdziwy rząd demokratyczny, jakoteż energiczny reprezentant władzy państwowej, którýby umiał stworzyć silną władzę wykonawczą. Owacye, które widzi, dowodzą, że naród zgadza się z jego programem. Podróż jego (Boulangera), nie jest podróżą w celach agitacyjnych, lecz ma jedynie za cel podziękowanie wyborcom za ich zaufanie.

Wieczorem przyszło w kilku miejscach do zaburzeń. Jednego człowieka obalono i pokrwawiono w tłumie, tak, że omdlał i musiano go wynieść z pośród natłoku, kilka osób odniosło lżejsze rany. Przed hotelem zajęło pozycyę kilka tysięcy ludzi, wznosząc ciągle okrzyki, dopóki Boulanger nie ukazał się na balkonie. Wielu bonapartystów powitało generała okrzykiem: *Vive l'Empereur!* inni wołali równocześnie *Vive Boulanger*, ale ani jeden głos nie odezwał się *vive la république*. Dziewczynki, strojne w bieli, doręczyły Boulangerowi bukiet róż. Następnie w salonie pierwszego piętra przyjmował Boulanger publicznie wszystkich po kolei, tak, że odbywała się formalna defilada.

W uzupełnieniu donoszą, że w drodze z dworca do hotelu odegrała się zagadkowa scena. Jakiś nieznajomy człowiek zbliżył się do powozu generała. Deputowany Laguerre chciał mu wzbronić przystępu i otrzymał za to potężny policzek.

Organ bonapartystowski w Lille, *la Dépêche*, uczcił przybycie Boulangera jakby najświetniejszą uroczystość. Przybyli też na hasło do Lille wszyscy liczni bonapartyści z całego departamentu.

Usiłowania małej garstki oportunistów, ażeby zapobiedz owacyom, nie powiodły się. Nie pomogło także, że przy wydawaniu oportunistycznego dziennika *Petit Nord*, w dniu przybycia Boulangera, rozdawano bezpłatnie przy dzienniku i gwizdawki. Okrzyki tłumów zagłuszały wszystko.

KRONIKA

Lwów, 14 maja.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Odporyszów, w powiecie dąbrowskim, na restauracyę kościoła, zapomogi w kwocie 100 złr.

— **C. k. Namiestnictwo** nadało prezentę na opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Miliku, wraz z filią w Jędrzejówce, ks. Dyonizemu Mochnackiemu, administratorowi gr. kat. parafii w Wojkowy.

— **Br. Jerkasch-Koch**, wiceprezydent kraj. dyrekcyi skarbowej, wyjechał za trzymiesięcznym urlopem dla poratowania zdrowia.

— **C. k. konsul gen. w Warszawie**, br. Krauss, przed kilku dniami wyjechał za granicę.

— **Komitet budowy teatru** miejskiego, na posiedzeniu wczoraj odbytem, uchwalił na wniosek p. Władysława Woleńskiego wybudować obok wielkiej sali teatralnej drugą mniejszą, w którejby przedstawiane były komedyjki i obrazki sceniczne, tracące wiele w przedstawieniu na wielkiej scenie, a która zarazem służyłaby za salę prób. Orzeczono przytem, że z drugiej tej sceny mógłby korzystać teatr ruski. Myśl p. Woleńskiego była rzeczywiście bardzo szczęśliwa, komitet też zaakceptował ją jednomyślnie.

(—) **Operetka.** Od czasów „Barona cygańskiego" nie słyszeliśmy na scenie naszej operetki, tak zajmującej swą treścią i muzyką, jak ostatnia, którą w ubiegłym tygodniu pierwszy raz u nas wystawiono.

„Błazen królewski" („Hofnarr„), libretto Wittmanna i Baera w przekładzie Danielewskiego, muzyka Adolfa Müllera, przybył do nas tą samą drogą, co wszyscy jego poprzednicy jak „Baron", „Włóczęga", „Don Cezar", „Kapelan" i inni — prosto z Wiednia. System ten, zakorzeniony od dawna w naszym teatrze nie najlepiej prowadzi do celu. Dowodem tego cały szereg operetek wystawianych we Lwowie niemal w tym samym porządku, co w Wiedniu a spotykających się u nas najczęściej z obojętnością teatralnej publiczności. „Błazen królewski" jednak, to szczęśliwa wygrana.

Libretto tej operetki nie napróżno z pod renomowanej firmy wyszło, nosi ono wszelkie cechy doskonałej, rutynowanej ręki, jaka ze znajomością sceny i wymagań muzyki, kreśliła obrazy niezwykle interesujące widza, dostarczające obfity przedmiot dla kompozytora a zabarwione dowcipem ciętym i świeżym. Pomysł stanowiący główną oś tekstu jest bez zaprzeczenia zbyt dramatycznym na operetkę i chyba dla tego do niej się kwalifikuje iż w dramacie jest już użytym i że przeszedł już raz przez operę (Rigoletto).

Cały jednak obrót, jaki nadają libreciści owej akcyi mszczącego się na królu błazna za krzywdę ojca, nietylko nie sprawia niesmaku ale nawet robi wrażenie nowości.

Muzyka oczywiście, trzymając się się wiernie libretta, kroczy po największej części dramatycznemi szlakami „Hugenotów" i tym podobnych oper, mamy tu jednak głównie na myśli nastrój, jaki w muzyce tejże operetki przeważa a nie owych kilka reminiscencyj. Te bowiem, jeżeli się tu i ówdzie pojawiają, nie są błędem u kompozytora młodego, któremu żywość fantazyi przynosi czasem inspiracye cudze, tem więcej, że część techniczna pracy kompozytorskiej zasługuje u niego na wszelką pochwałę: tyle tu znajomości rzeczy, umiejętności zainteresowania i wywoływania efektów.... Przytem łatwość w wynalezieniu melodyj i tychże obfitość wskazują dobitnie, iż kompozytor to człowiek z talentem. Jedynym zarzutem, jaki możnaby uczynić, jest brak jednolitości, wywołany tekstem, który czasem silnie dramatyczne, to znowu zupełnie operetkowe sceny przynosi. Muzyka też popada czasem, jakkolwiek rzadko, w banalność po której rodzaju poznaje słuchacz, iż ma do czynienia z kompozytorem wychodzącym ze szkoły wiedeńskiej; w takich bowiem tylko miejscach słyszymy różne rytmy taneczne, do których zresztą Müller nie ma, jak się zdaje, większego zamiłowania.

Operetkę wystawiono u nas doskonale, tak, iż na pierwszem miejscu należy się złożyć uznanie reżyseryi, którą, jak wiadomo, p. Zboiński w operetce prowadzi. Kostyumy śliczne i pełne smaku, dekoracye dobre, w czem zasługa dyrekcyi, która kosztów nie szczędziła. Strona wykonania dramatyczna nie pozostawia nic do życzenia. P. Zboiński w roli tytułowej, gra znakomicie, a nierzadko wywołuje silne wrażenie, chociaż to tylko — operetka. Pani Zimajer, jak zawsze jest niezrównaną, a właściwie jeszcze więcej niż zawsze. Wykonanie części muzycznej jest w ogóle dobre i tu jednak p. Zimajer trzyma prym, bo odśpiewanie kupletów o lalce jest w najwyższym stopniu artystycznem i mogłoby istotnie figurować jako cacko obok wszelkich najpiękniejszych produkcyj koncertowych. Pani Radwan i Kasprowiczowa dzielnie się wywiązują ze swego zadania, podobnie jak i pp. Myszkowski i Skalski. Panu Laskowskiemu głos nie wystarcza, tem więcej, że nosową emisyą bardziej jeszcze zaciemnia dźwięk jego.

Operetka powinnaby mieć stałe powodzenie i utrzymać się dłużej w repertuarze.

(*m*) **Poranek wokalno-deklamacyjny** odbył się wczoraj w tutejszem seminaryum nauczycielskiem żeńskiem w celu uczczenia rocznicy otwarcia tego zakładu naukowego. Na produkcye wokalne złożyły się utwory Noskowskiego, Willmersa, Wieniawskiego, Zawadzkiego, Moniuszki, Haydna, Mozarta i Schumana. Obecny na uroczystości radca szkolny, p. Bolesław Baranowski, podniósł ważność takich obchodów, tworzących tradycyę szkolną, i zachęcał kandydatki do pielęgnowania takich zwyczajów, które wytwarzają obyczaje, a obyczaje cywilizacyę. Dalej podniósł p. radca ważność nauki śpiewu, jako czynnika wychowawczego w szkole i zachęcał kandydatki do korzystania z tego czynnika.

— **Zmiana nazwiska**. Dowiadujemy się, że dr. Antoni Berger, znany specyalista dla chorób zakaźnych we Lwowie, zmienił nazwisko swoje rodowe „Berger" na Roicki.

— **Artyści teatru lwowskiego** zapraszają szanownych członków wszelkich instytucyj, korporacyj, stowarzyszeń, oraz wszystkich, którym drogą jest pamięć wielkiego dobroczyńcy i obywatela, na mszę żałobną we środę 16 b. m., o godzinie 10 rano, w kościele archikatedralnym, za spokój duszy ś. p. Sta-

nisława hr. Skarbka, fundatora sceny narodowej, zakładu dla sierót i ubogich w Drohowyżu, oraz twórcy funduszu emerytury dla artystów sceny polskiej we Lwowie.

— **Repertoar teatralny.** Dzisiaj w poniedziałek po raz trzeci „Order króla Senegambii" (Décoré), komedya w 3 aktach Meilhaca. Przedstawienie zakończy „Dziesięć cór na wydaniu", operetka w 1 akcie Souppé'go. — Jutro we wtorek po raz czwarty (po cenach dramatu) „Błazen królewski", operetka w 3 aktach Müllera. — We środę pierwszy gościnny występ pana Apollona Lubicza, artysty teatru krakowskiego. Daną będzie komedya Gondineta w 3 aktach p. t. „Paryżanin". — We czwartek po raz piąty „Błazen królewski", operetka w 3 aktach Müllera.

W przyszłym tygodniu rozpocznie występy pani Aleks. Lüde, artystka teatru warszawskiego.

Pan Lubicz wystąpi jeszcze w „Rozwiedźmy się" i „Ćwiartce papieru".

— **Posiedzenie Towarzystwa przyrodników** polskich imienia Kopernika odbędzie się we wtorek, dnia 15 b. m, o godzinie 6 wieczorem, w sali XV uniwersytetu (II piętro). Porządek dzienny: 1. A. Witkowski. O falach elektrycznych i prędkości przewodzenia działań elektrodynamicznych w powietrzu. 2. W. Tyniecki. O kołtunach roślinnych. 3. Luźne komunikacye.

— **Stan powietrza.** Barometr opada.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 14 b. m., według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr o zmiennym kierunku z południowej strony (S), temperatura się podnosi, powietrze miernie wilgotne lecz niespokojne, dziś opadu nie będzie, jutro co najwięcej nieznaczny.

Średnia temperatura przedostatniej doby była +4·9°C., ostatniej +7·9C., najniższą +0·5°C mieliśmy w sobotę w nocy, dziś podniosła się temperatura o godzinie 9 rano do +12·0°C.

Opad z soboty i niedzieli deszczu zmieszanego ze śniegiem i krupami wynosił 4·2 mm. Dziś zrana mamy wiatr SW. o chyżości przeszło 22 m. na sekundę.

Stan barometru był dziś o godzinie 9 rano zredukowany na poziom morza 760 mm.

= **Nieszczęśliwy wypadek.** Dorożkarz Ilko Ołeksow, jadąc onegdaj po południu koło rampy kolejowej na ulicy Żółkiewskiej nader szybko, przejechał sześcioletnią Chanę, córkę szynkarza Abrahama Poriesa, tak nieszczęśliwie, że przyniesione do domu swych rodziców dziecko, mimo udzielonej mu pomocy lekarskiej, w kilka godzin później umarło.. Winowajcę oddała policya do sądu krajowego karnego.

= **Wyprawa złodziei na plebanię.** W nocy na 4 b. m. włamali się złodzieje oknem do mieszkania sędziwego proboszcza, ks. Wojciecha Bobka, w Szczepanowie, powiatu brzeskiego, i wyniósłszy z pokoju, w którym tenże spał, duży kufer do ogrodu, rozbili takowy i skradli stołowe srebro wartości 500 zł., dwa duże woreczki z kwotą 1300 zł. srebrnemi jednoreńskowemi monetami, oraz 700 zł. banknotami. Oprócz tego zabrali ze ściany nad łóżkiem księdza wiszący złoty zegarek z takimże łańcuszkiem, wartości 80 zł. Zawiadomiona o tej kradzieży tutejsza policya, mając poszlaki, że sprawcami jej są Stanisław Żurko, syn grabarza, i Stanisław Kądziołko, były tamtejszy parobek, wyśledziła tu tamtej nocy wspomnionego Stanisława Żurka, kalekę bez prawej ręki, którą utracił w służbie kolejowej. Żurko jednak dowiedziawszy się, że za nim poszukują, starał się zatrzeć wszelkie ślady, któreby mogły przekonać o zarzuconej mu kradzieży. Dochodzenie policyjne wykazało wszelako, że Żurko posiadał w ostatnich dniach znaczniejszą kwotę pieniędzy, że zakupił brylantowe pierścionki i złoty damski zegarek za 220 zł. jako podarunek ślubny dla swej narzeczonej, że zamówił wyprawę dla siebie i że tutejszy cieśla Stanisław Kotas, był mu pomocny w zatarciu śladów zbrodni. Policya tedy aresztowała także wspomnionego Kotasa i jego żonę. Wszyscy wypierali się uporczywie wszelkiej winy, zwłaszcza, że i rewizya w mieszkaniu Kotasów za Janowską rogatką przedsięwzięta, pozostała bezskuteczną. Skonstatowano wreszcie, że Żurko oddał przed kilku dniami restauratorowi L., u którego często bywał, książeczkę kasy oszczędności na 600 zł, zastawniczą kartkę na złoty zegarek z łańcuszkiem za 30 zł. zastawiony, oraz 500 złr. do chwilowego przechowania twierdząc przed nim, że wygrał na małej loteryi terno. We dwa dni później odebrał ten depozyt i ulokował go u innego restauratora, a ukrywając się przed policyą, napisał do niego, by depozyt ten aż do czasu jego powrotu zatrzymał, ponieważ na telegraficzną wiadomość o śmierci swego ojca musiał na jakiś czas wyjechać ze Lwowa. Restaurator ów dowiedziawszy się o przyaresztowaniu Żurka, stawił się wczoraj w policyi i złożył rzeczony depozyt. W obec takich dowodów przyznał się ostatecznie Zurko, że popełnił w towarzystwie Stanisława Kotasa wspomnioną kradzież, a zeznanie jego skłoniło także Kotasa do przyznania się, poczem Zurko wskazał miejsce w polu przy ulicy Bema, w którem zakopał połowę skradzionego stołowego srebra, a Kotas swoją część łupu, mianowicie 583 zł. jednoreńskowemi monetami, storeńskowy banknot i drugą połowę skradzionego srebra stołowego, z którego brakuje tylko łyżki srebrnej półmiskowej, sr. solniczki, oraz drewnianej łyżki i takiegoż widelca o srebrnych rączkach. Aresztowanych oddano do sądu kraj. karnego.

† **Dr. Zygmunt Mroczkowski**, powszechnie szanowany lekarz, poseł na Sejm krajowy, po dłuższej chorobie, zmarł wczoraj w Stanisławowie.

Nowe posterunki c. k. żandarmeryi, mianowicie w Nowopolu. pow. dąbrowskiego, tudzież w Otałęży i Glinach małych, pow. mieleckiego, rozpoczęły swoją czynność dnia 4 b. m., zaś posterunek w Borusowej, pow. dąbrowskiego, dnia 5 b. m. Każdy z tych posterunków jest o sile jednego sierzanta i trzech żandarmów.

— **Matejko**, uproszony przez hr. Engeströma, ofiarował do Muzeum pamiątek historycznych w Poznaniu paletę, obłożoną farbami, którą się posługiwał przy malowaniu obrazu „Kościuszko pod Racławicami."

— **Smutnych i gorszących zajść** widownią była stolica państwa w sobotę wieczorem. Przed mieszkanie dep. Schönerera, przy ul. Bellaria zajechało około godz. 7 przeszło 150 pojazdów z przyjaciółmi i zwolennikami jego, pomiędzy którymi znajdowali się dep. dr. Pattai i dr. Lueger, oraz wielu studentów. Wszyscy manifestanci mieli wetknięte w butonierki bławaty, a wielu przyniosło z sobą bukiety, które ofiarowali Schönererowi i jego żonie. Tymczasem przyłączył się do tego grona antisemitów liczny tłum przechodniów, który począł wznosić okrzyki: „Niech żyje Schönerer!" — „Precz z żydami!" Tłum ten, mimo interwencyi policyi, ruszył zbitą masą, maszerując i śpiewając pieśń *Wacht am Rhein* przez Ringstrasse ku pomnikowi cesarzowej Maryi Teresy, gdzie się zatrzymał, pieśń ową dalej śpiewając. Do godziny w pół do 10 trwał ten ubolewania godny skandal uliczny, przyczem komunikacya była przerywaną i w kilku miejscach spłoszyły się konie.

— **Pożar** w nocy na sobotę zniszczył prawie do szczętu wielką fabrykę skór firmy Józef Krätzer w Gaudenzdorf pod Wiedniem, zatrudniającą przeszło 150 robotników. Strata w budynkach i materyałach jest bardzo znaczna. Przyczyny pożaru nie zdołano dotychczas zbadać.

— **Wystawa psów** otwartą zostanie w Wiedniu dnia 19 b. m. rano.

— **Ślub księcia Henryka**, drugiego syna cesarza niemieckiego Fryderyka, z księżniczką heską Ireną, odbędzie się d. 24 b. m. w Charlottenburgu. Akt stanu cywilnego spisze minister domu królewskiego, a ślub kościelny da nadworny pastor Koegel. Cała uroczystość odbędzie się bardzo skromnie, jedynie tylko w obecności najbliższej rodziny, poczem młoda para natychmiast wyjedzie do Kiel.

— **Wynik konkursu.** W Warszawie rozstrzygnięty został konkurs na powieść ludową, ustanowiony przez *Gazetę Świąteczną*. Nagrodę uzyskała pani Nakęcka za „Opowiadanie o Pietrku i Połonce".

— **O katastrofie** w tunelu pod Messyną dochodzą następujące szczegóły: Na będącej właśnie w budowie linii kolejowej z Messyny do Palermo było zatrudnionych w tunelu Peloritana 350 robotników, kiedy nagle rozwinęły się wyziewy gazowe, które wynoszący 450 łokci długości tunel zapełniły w mgnieniu oka zupełnie. Uciec zdołali tylko robotnicy zatrudnieni przy wejściach do tunelu. Wysłano pomoc natychmiastową i w ciągu minut 20 wyniesiono wszystkich robotników, leżących na ziemi bez przytomności. Przez kilka godzin nie dawali oni żadnego znaku życia, atoli bezustannym staraniom udało się część większą przywrócić do życia. Pomimo tego liczba nieżywych wyniesie z pewnością 60; część galeryi się zapadła, roboty przerwano.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

GŁOSY PUBLICZNE.

Podziękowanie.

Kwesta wielkopostna, którą komisya tutejszego Instytutu ubogich chrześcian za łaskawym współudziałem uproszonych do tego osób w r. b. urządziła, przyniosła Instytutowi dochodu 248 zł. 28 ct. w. a. a mianowicie uzbierali: Pani Kornela Sternal z Panną Antoniną Nawrocką i Panem Leopoldem Hauserem 152 zł. 91 ct. w. a., a Pani M. Gajer z Panną M. Zdańską i Panem Henrykiem Głowackim 95 zł. 37 ct. w. a.

Ponieważ komisya dochód ten zawdzięcza chrześciańskiemu poświęceniu się dla dobra ubogich wyżej wymienionych Pań i Panów, poczytuje sobie przeto za miły obowiązek wyrazić im niniejszem imieniem ubogich serdeczne podziękowanie.

Z komisyi Instytutu ubogich chrześcian.

Lwów, dnia 6 maja 1888.

Seweryn arcb. prezes. *ks. Zygmunt Gorazdowski* sekretarz.

Notatki literacko-artystyczne.

(*L.*) **Marya Teresa.** *Maria Theresia von Alfred Ritter von Arneth* (Lipsk 1888, nakład Dunkera i Humboldta. 8° str. 65). Niewielka ta książeczka jest osobną odbitką z dzieła: *Allgemeine deutsche Biographie*, wydawanego przez Komisyę historyczną monachijskiej akademii umiejętności (wyszło dotąd 26 tomów) i zasługuje na uwagę, tak ze względu na treść swoją, jak ze względu na autora, a w chwili obecnej, kiedy we Wiedniu odsłonięcie wspaniałego pomnika tej Monarchini przypomni ludom Austryi Jej dostojną postać i zasługi, wychodzi bardzo na czasie. Do skreślenia w popularnym obrazku tej bohaterskiej obronicielki i mądrej ustawodawczyni Austryi, niepodobna było wybrać bardziej kompetentnego autora, jak Arneth. Znakomity ten historyk austryacki, dyrektor ck. archiwum domu, dworu i państwa i prezydent wiedeńskiej akademii umiejętności, obrał sobie bowiem za główny przedmiot studyów dzieje panowania Maryi Teresy, których owoce złożył w 10-tomowej historyi tej cesarzowej, wydanej w Wiedniu między latami 1863—1879. Spowodowany wydaniem korespondencyi Maryi Antoniny przez Feuilleta de Conches i Aunolsteina, w której umieszczono wiele nieautentycznych listów, ogłosił on (Wiedeń 1866) z oryginałów korespondencyę pomiędzy Maryą Teresą a Maryą Antoniną, jako uzupełnienie zaś tej publikacyi wydał listy Maryi Antoniny, Józefa II i Leopolda II, a następnie (Wiedeń 1867, 3 tomy) korespondencyę Maryi Teresy z Józefem II i Józefa II z bratem Leopoldem toskańskim. Prócz tego napisał na tle dziejów współczesnych żywot Jana Chryst. Bartensteina, ministra Maryi Teresy, który przed wstąpieniem do ministerstwa hr. Wacława Kaunitza był głównym cesarzowej doradcą i szczycił się zupełnem jej zaufaniem. To też tylko pisarz, który tak źródłowo i wyczerpująco, jak Arneth, przestudyował panowanie Maryi Teresy, stanowiące epokę w historycznym rozwoju Austryi, mógł w takim krótkim, popularnym zarysie, w sposób tak zwięzły, jasny a poczytny, skreślić wierny wizerunek wielkiej cesarzowej, scharakteryzować tę postać wspaniałą, iście monarszą, odznaczającą się męskim prawdziwie hartem duszy i głębokim rozumem politycznym obok niewieściej tkliwości serca, uwydatnić wszystkie strony jej zbawiennego działania na polu oświaty i szkolnictwa, administracyi, sądownictwa i wojskowości, podnieść tę prawość, szczerość i słuszność w polityce zewnętrznej, tę powagę i godność, którą umiała zachować niezachwianą nawet w najprzykrzejszem położeniu, i w ogóle wszystkie te niepospolite zalety jej jako głowy państwa, matki rodziny i troskliwej opiekunki ludu, które zjednały jej podziwienie całej Europy, a cześć nawet u jej nieprzyjaciół. Dla czytelników polskich ma ta książeczka szczególny jeszcze interes ze względu na stanowisko, jakie Marya Teresa zajmowała wobec dokonanego w ostatnich latach jej życia pierwszego rozbioru Polski. Arneth przedstawił jej zapatrywania na tę smutną sprawę w kilku wyjątkach z jej własnoręcznych listów, które są jednym więcej, a może nad wszystkie inne wymowniejszym dowodem tak wysokiej szlachetności jej serca i szczytnego pojmowania moralnych obowiązków monarchów, jak również wielkiej przenikliwości politycznej.

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Targ zbożowy.** *) Dnia 14 maja 1888 r.

Lwów, pszenica 6·20 do 6·85, żyto 4·20 do 4·75, jęczmień browarny 3·75 do 6·—, owies 4·15 do 4·75, groch 5·— do 10·—; wyka 4·50 do 5·—, rzepak 9·50 do 10·—, lnianka —·—, koniczyna czerwona 18·— do 38·—, koniczyna biała 20·— do 30·—, koniczyna szwedzka 30·— do 36 —.

Tarnopol, pszenica 6·— do 6·70, żyto 4·40 do 4·80, jęczmień browarny 4·— do 5·—, owies 4·30, do 4·70, groch 4·— do 9·—, wyka 4·30 do 4·75, rzepak 9·— do 10·—, lnianka —·—, koniczyna czerwona 17·— do 36 —, koniczyna biała 30·— do 36·— koniczyna szwedzka 30·— do 35·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·— do 6·65 żyto 4·— do 4·35, jęczmień 3·65 do 4·65, owies 3·75 do 4·15, groch 6·— do 9·75, wyka 4·— do 4·70, rzepak n. 9·— do 9·75, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 16·— do 35·—, koniczyna biała 30·— do 36·—, koniczyna szwedzka 28·— do 35·—.

Czerniowce, pszenica 6·20 do 6·75, żyto 4·30 do 4·80, jęczmień 4·20 do 5·30, owies 3·60 do 3·90, groch 4·40 do 9·—, wyka 4·10 do 4·80, rzepak 9·— do 10·—, lnianka ·— do —·—, koniczyna czerwona 18·— do 34·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 20·— do 30.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 15·— do 55·— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.

Okowita gotowa za 10·000 litrów prc. loco Lwów 24·50 do 25·— zł.

Usposobienie spokojne. Tylko gotowa pszenica poszukiwana, Reszta produktów bez zmiany.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjmował w sobotę, na osobnej audyencyi, generała kawaleryi, księcia Aleksandra Hessko-Reńskiego.

Najdost. Cesarzewicz Rudolf powrócił w piątek z Preszburga do Wiednia.

Najdost. Arcyksiążę Karol Ludwik powrócił w piątek wieczór z Hiszpanii na Genuę do Wiednia.

W piątek przybyli do Wiednia: Najdost. Arcyksiążęta: Otton, Fryderyk, Józef, Karol Stefan i Najdost. Arcyksiężne: Izabella, Klotylda, Marya Dorota, Małgorzata, Marya Teresa.

C. k. radca legacyjny, br. Aehrenthal udał się w sobotę, jak donosi *Pol. Corr.* do Petersburga.

Daily Chronicle donosi z Petersburga, że plemię Demszed, zamieszkałe pomiędzy Heratem a Meruczakiem, oświadczyło swe życzenie przyłączenia się do Rossyi. Emir afgański wysłał przeciw niemu pułk wojska, który stoczył bitwę 6-go u. m. i zadał roszanom klęskę. Ujął się więc za nimi pułkownik Alikanow i wkroczył 15 go u. m. na terytoryum Demszedów, celem udzielenia im pomocy.

Równocześnie z tą wiadomością donoszą z Londynu, że zarząd wojenny angielski postanowił wnieść w parlamencie przedłożenie o mobilizacyi dwóch korpusów armii.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Belgradu:

W kołach kompetentnych zaprzeczają wiadomości, jakoby bądź ze strony króla Milana lub prezesa gabinetu Christicza było kiedykolwiek zamierzonem stawić generała Gruicza pod sąd wojenny. W kołach rządowych uważają całą sprawę za załatwioną przez usunięcie go z armii czynnej.

Poseł austryacki w Belgradzie, Hengemüller, udał się na kilka dni do Węgier w sprawach prywatnych; domysły o związku podróży jego z kwestyami politycznemi nie mają żadnej podstawy.

Wieści o ukazaniu się bandy Czarnogórców, 1000 ludzi liczącej, na granicy serbskiej, należy zredukować o tyle, iż pięć rodzin czarnogórskich, liczących 30 głów, prosiły o pozwolenie osiedlenia się na terytoryum serbskiem, co im też zostało zezwolonem.

Pester Lloyd donosi z Sofii, że bułgarski minister wojny zawarł z przedsiębiorcą rossyjskim umowę na dostawę karabinów Berdana. W czerwcu ma być odstawionych 9000, poczem co miesiąc po 3000 karabinów Pozwolenie ze strony Rossyi na wywóz tych karabinów wywołuje zdziwienie wielkie w sferach dyplomatycznych i wojskowych.

Polit. Corr. podaje z Paryża następujące wiadomości:

W tutejszych kołach rządowych zapewniają, że aprobata sułtana dla francusko-angielskiej konwencyi kanału Suezkiego, jest już niemal pewną. Przyjęcie konwencyi przez Portę nastąpić ma bez względu na kwestyę ewakuacyi Egiptu przez Anglików.

W Paryżu bawi specyalny delegat rządu angielskiego, ażeby się zająć zbadaniem sprawy podwyższenia cła od wina francuskiego w butelkach, przeciw czemu rząd republiki protestował. W francuskich kołach rządowych mniemają, iż gabinet angielski zaniecha myśli podwyższania cła rzeczonego.

Z Brukseli donoszą:

Ministerstwo, opierając się na opinii wyższych władz wojskowych, postanowiło roboty utwierdzenia linii Mozy oddać przedsiębiorcy belgijskiemu Braive, który działa jednak w imieniu syndykatu kilku przedsiębiorców francuskich.

Z Medyolanu donoszą, że objawy niepokojące w stanie choroby cesarza Brazylii ustąpiły zupełnie i obecnie niema już żadnych obaw.

Watykański sprawozdawca do *Pol. Corr.* pisze: Biskupi irlandzcy wkrótce po dojściu do ich wiadomości okólnika propagandy, pospieszyli z oświadczeniami, przesłanemi Stolicy św., w których wynurzają swoje zupełne i bezwarunkowe poddanie się orzeczeniom kuryi papieskiej. Bawiący obecnie w Rzymie arcybiskup Dublinu, msgr. Walsh, który niedawno przemawiał za kampanią narodowców irlandzkich jako prawowitą, skoro się dowiedział o objawie ze strony propagandy, udał się do kardynała sekretarza stanu i wynurzył swoje poddanie się i posłuszeństwo. Wszelkie pogłoski o zamierzonem przeniesieniu arcybiskupa do Sidney, są bezpodstawne; msgr. Walsh powraca w najbliższym tygodniu do Dublinu.

Najbliższy konsystorz papieski odbędzie się prawdopodobnie, jak zapewniają, w pierwszych dniach czerwca.

We włoskiej Izbie deputowanych, po uchwaleniu w sobotę porządku dziennego, wyrażającego zaufanie dla rządu, zabrał głos prezes gabinetu Crispi. Podniósł, najpierw patryotyzm deputowanych, z których nikt nie żądał zupełnego opuszczenia Massawy. Minister zresztą rozumiałby albo zupełne odwołanie wojsk, albo obronę dotychczasowych pozycyj, ale nie cofanie się z Sahati. Rząd nie odkrywa i nie może odkrywać swoich zamiarów, ale chce utrzymać dzisiejszą okupacyę i unikać ataków, a ma nadzieję, że przyjdzie do zawarcia pokoju z honorem. Kolonialne rozprzestrzenienie się jest jednem z żywotnych zadań nowoczesnych narodów. Korzyści z tego niepodobna obliczyć, ale aby korzystać kiedyś, niepodobna robić odwrotu, czyli uciekać z placu. Jesteśmy w Massawie i musimy tam pozostać. W końcu odwołuje się minister do patryotyzmu i lojalności Izby. Znaczną większością głosów odrzucono wniosek odwołania sił zbrojnych, a jednogłośno uchwalono wyraz uznania i pochwały dla armii, która znosi trudy w kolonii nad morzem Czerwonem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 14 maja. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych odpowiedział p. Minister dr. Prażak na interpelacyę dep. Foreggera i Sturma, w sprawie języka, używanego przy wpisywaniu do ksiąg gruntowych w okręgu wyższego sądu krajowego w Gracu. Pan Minister podniósł, iż już dawniejsze reskrypta ministeryalne wprowadziły język słoweński do sądów, tak w sprawach karnych jak i cywilnych, a więc i w sprawach ksiąg gruntowych. Przytoczony przez interpelacyę reskrypt odnosi się do specyalnego wypadku w sądzie powiatowym w Celji, gdzie słoweńskie podanie załatwiono po słoweńsku, wpis do ksiąg gruntowych uczyniono jednak w języku niemieckim. Ministerstwo poleciło obecnie wyższemu sądowi krajowemu w Gracu, aby sprostowało to postępowanie. Twierdzenie, jakoby język słoweński nie nadawał się do wpisów, jest nieuzasadnionem, co dowodzi choćby słoweńskie wydanie ustaw państwowych i krajowych i rozpowszechnienie języka słoweńskiego w Krainie. Ponieważ w wypadku tym chodziło tylko o fakt specyalny, nie widział p. Minister potrzeby udzielać reskryptu Wydziałowi krajowemu w Styryi. (Żywe oklaski na prawicy.)

Izba przeszła do dalszego ciągu rozpraw nad budżetem. Tytuł: Loterya, został 101 głosami przeciw 79 głosom przyjęty.

Dep. Roser przemawiał za zniesieniem loteryi i totalizatora.

Peszt, 14 maja. (*Tel. pryw.*) Prezes gabinetu, Tisza, wyraził imieniem ministerstwa węgierskiego podziękowanie p. Ministrowi wojny, za pomoc czynną i skuteczną pomoc wojska podczas ostatniej powodzi na Węgrzech.

Berlin, 14 maja. (*Tel. pryw.*) Ślub ks. Henryka z księżniczką Heską Ireną odbędzie się 24 maja w kaplicy w Charlottenburgu. Spodziewają się, że cesarz będzie mógł być obecnym.

Ks. Bismarck udaje się w tych dniach do Varzinu.

Berlin, 14 maja. Cesarz przepędził noc dobrze, siły wzrastają widocznie. O godzinie 10 wstał z łóżka i udał się bez pomocy do swego gabinetu.

Belgrad, 14 maja. Król odjechał dziś rano do Wiednia.

Belgrad, 14 maja. Reprezentant rządu bułgarskiego zwrócił uwagę serbskiego rządu na tworzenie się licznych małych band wzdłuż granicy serbsko-bułgarskiej, głównie w kierunku Trna. Rząd serbski przyrzekł natychmiast zarządzić potrzebne kroki celem zabezpieczenia granicy.

Paryż, 14 maja. W mowach mianych w Douai i Lille uderzał Boulanger na obecną konstytucyę, która nie podaje środka żadnego do usunięcia prezydenta republiki, jeżeli się sam wzbrania ustąpić. Dalej uderzał na Izby, przemawiał przeciw ekspedycyom na Wschód i zaprzeczał, jakoby dążył do dyktatury, a wreszcie rzekł, że nie pominął żadnej sposobności do oświadczenia się za godnym i zaszczytnym pokojem.

Warna, 14 maja. Ks. Koburski przybył tu wczoraj, przyjęty z zapałem. Ztąd udaje się książę do Lom Palanki.

Sofia, 14 maja. Reszta bandy, która niedawno wkroczyła, składająca się z 18 ludzi, jest obecnie ściganą pomiędzy Budnicą a Küstendżil. Według nadeszłej do Trna depeszy, druga, takaż sama banda, wyczekiwała w Serbii skutku wtargnięcia pierwszej, aby w razie pomyślnym przekroczyć granicę.

Barcelona, 14 maja. Na otwarcie wystawy zgromadziło się tutaj 88 okrętów wojennych z załogą, liczącą 35 — 38.000 ludzi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 12 maja 1888, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 29 30, Węg. akcye kredyt. 278 —, Akcye anglo-austr. 104·50, Akcye banku Union 199 75. Akcye kolei Karola Ludwika 203·60. Akcye kolei północnej 250.20 Akcye kolei południowej 77.— Akcye kolei Alföld 225·50. Akcye kolei Elżbiety 233·— Akcye kolei lwowsko - czerniowieckiej 213·50 Akcye kolei węg. północno-wschodniej 154 50 Wiedeńskie losy 133·—. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 102·25, Losy regulacyi Cisy —·—, Losy tureckie —·—, 4 prc. węgierska renta złota 96·75. Akcye związkowego banku 88·25, akcye banku obrotowego —·—, akcye kolei państwowej —·—, rubel papierowy 1·04·75, węgierskie losy 85.35, marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —·—, akcye tytoniowe 98·75, akcye banku dla krajów koronnych 212 —. Usposobienie chwiejne.

Wiedeń, 12 maja 1888, godzina 4. m 15. Akcye kredytowe —·—, Anglo - austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, renta papierowa —·—, galicyj. listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, gal. bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 —·—, Napoleondor —·—·—, rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń. 14 maja 1888, godzina 10 m 30. Akcye kredytowe 278·90, anglo-austr. —·—, Unionbank 200·—, kolej Karola Ludwika 203·50, Południowa 77·25, renta papierowa —·— 5 pr. gal. hip. listy zastawne —.— gal. obl. indemn. —·—, do —·—, $4^1/_2$ pr. listy zastawne banku krajowego 92·—, —— pr. pożyczka krajowa z r. 1883 —·—, Napoleondor 10·05·—, rubel papierowy —·—. Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z d. 12go maja 1888. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —.— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— złr., okowita per 10·000 litr procent 25·50 do 25·75 zł., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—, spirytus —·—, kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł., 100 kilogr. na wiosnę. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7·16 do 7·18 zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień. 175 50 do —·—, żyto —·— m. spirytus 34.20, rzepakowy olej —·—. Paryż: mąka 52.80 kilog. —·—, olej rzepakowy —·— fr. spirytus —·— —·—.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

PRZYJECHALI DO LWOWA

dnia 14 maja 188

Hotel George'a

Pp. S. Drobniewicz z Dziewiętnik, H. Polko z Żółkwi K. Poissovier z Paryża, K. Lubatsch z Paryża, H hr. Konarski z Chrewty.

Hotel Warszawski.

Pp. Wiśniewski z Konotop, G Kallans Stryja, L Polakiewicz z Rossyi.

Hotel Francuski

Pp. A. Waligórska z Przewozic, A. Jaegerman z Stanisławowa, J Kellermann z Kanczugi, L. Krzystkiewicz z Nienaszowic, J. Müller z Wiednia.

Od Ekspedycyi.

Do dzisiejszego numeru dołącza się prospekt „Koncesyowanego Zakładu Krowiankowego“ Józefa Freisingera, lekarza miejskiego w Lisku.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu **3 zł.**, pocztą **4 zł.**; za miesiąc maj: w miejscu **1 zł. 35 ct.** Z ***Przednikiem*** za drugie ćwierćrocze w miejscu **3 zł. 75 ct.**, pocztą **4 zł. 75 ct.**; za miesiąc maj w miejscu **1 zł. 30 ct.**, pocztą **1 zł 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiaca.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 13 maja 1888.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	204	—	207	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	213	—	216	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	280	—	285	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	75	98	90
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	50	101	80
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. wa. los. 51 l.	92	—	93	—
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	70	101	80
„ „ „ 4 pr. w. a.	—	—	95	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	70	101	80
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los $41^1/_2$ l.	—	—	92	—
„ „ $4^1/_2$ prc. „ „ 52	93	50	94	50
„ „ 4 prc. „ „ 56	—	—	91	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 prc.) $2^1/_2$ pr. w. a. w likwidacyi		—	48	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	102	25	103	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wal	99	50	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. wa. I emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.				
Pożyczki kr. z r. 1883 po $4^1/_2$ pr. wa.	—	—	105	—
5. Losy miasta Krakowa	89	75	91	—
„ „ Stanisławowa	—	—	90	50
6. Monety.	—	—	35	50
Dukat holenderski	5	86	5	96
Dukat cesarski	5	90	6	—
Napoleondor	9	99	10	09
Półimperiał	10	33	10	43
Rubel rossyjski srebrny	1	40	1	50
„ „ papierowy	1	$03^3/_4$	1	$05^3/_4$
100 marek niemieckich	61	80	62	35

bez kupona

bez kupona bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11 maja 1888

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	78.65	78.85
luty-sierpień	78.50	78.75
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	80.25	80.45
kwiecień-październik	80.60	80 80
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	131.50	132 25
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	133.50	134.—
„ „ 1860 po 100 złr 5 prc.	138.25	138.75
„ „ 1864 po 100 złr.	168.—	168.50
„ „ 1864 po 50 złr.	168·—	168.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	158.80	159.30
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r 1881	93.40	93.60
Austr. renta zł. wolna od podat. 4pr.	109.70	109.25
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.50	—.—
Bukowiny	101.50	102.50
Galicyi	102 20	102.90
Niższej Austryi	109.25	—.—
Siedmiogrodu	104.—	104.70
Węgier	105.—	106·—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	104.90	105.40
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	278.60	279.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	505.—	515.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 250 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	874.—	876.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	358.—	360.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k	2503 —	2508.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	246.—	246.50
Lwów-Czern. kol. i po 200 zł. wa. war.	214 —	214 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	233.50	233.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a	77.25	77.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	159.75	160.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	127.80	128..0
„ „ „ premiowe po 3 prc.	102.50	103.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	90.—	97.—
„ „ „ „ w 36 l. $5^1/_2$ pr.	85.—	—.
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	92.90	—.—
„ „ „ „ po 5 prc.	100.93	—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.90	—.—
Banku krajow. $4^1/_2$ pr. wa. los w $51^1/_2$ l.	92.—	92.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w, a. I emisyi	99.50	100.50
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	97.75	98.50
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	102.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po $5^1/_2$ prc.	101.25	101.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł 5 pr. w. a.	98.70	99.40
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.20	100.80
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.10	99.60
„ po 100 zł. w. a.	102.25	102.75
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ prc.	99.—	99.40
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	98.75	99.—
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emis. a 300 zł 4 prc. w srebrze z r. 1884	79.75	80.25
z r. 1884	88.50	89.—
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	98.50	99.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.50	179.—
Clarego po 40 zł. m k.	55.50	56.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	118.—	119.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	—.—	—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	19.25	19·75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.50	25.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	58.—	60.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	53.25	54.—
Czerwon. krzyża aust Tow. po 10 zł.	17.30	17.70
„ węgiersk. „ po 5 zł.	11.60	11.90
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.25	20.75
Salma po 40 zł m. k.	62.50	63.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	61.75	62.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	—.—	35.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	137.50	139.—
„ „ po 50 zł. w. a.	70.50	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	39.50	40 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	51 —	—.—
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	126.90	127.25
Paryż za 100 ft.	50.10.—	50.17.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.95.—	5.97.-
„ pełnej wagi	5.93.—	5.95.- -
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	10.04.—	10.05.50
Rossyjski półimperiał	10.35.—	10.37.-
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 12. maja 1888.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	50
„ „ „ w srebrze	80	30
Renta w złocie	109	60
5 prc. austr. renta marcowa	93	10
Akcye banku wiedeńskiego	874	—
„ „ kredytowego	27[illegible]	20
Londyn	126	95
Napoleondor	10	05
Dukat cesarski men.	5	95
100 marek niemieckich	62	$17^1/_2$

L. 192 (3011 2—3)

W dniu 22 maja i 26 czerwca 1888 o 10 godz. z rana odbędzie się w sądzie tutejszym a to na pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową zaś na drugim terminie i niżej tejże przymusowa sprzedaż realności pod lk. 233 subr. 51 w Rożniatowie położonej nie intabulowanej dłużników, Józefa Karola Mikołaja i Rozalii Dąbrowiczów własnej na rzecz Zakładu kred. włość. w likwidacyi o zapłacenie 6 rat po 16 złr. 41 ct. i reszty kapitału 279 złr. 61 ct. i 29 złr. 34 ct. z pn.

Cena wywołania 500 złr.

Wadyum 50 złr.

Reszta warunków w registraturze do przejrzenia.

Rożniatów, 16 lutego 1888.

L. 551 (3010 2—3)

W ck. sądzie powiatowym w Kałuszu odbędzie się na zaspokojenie reszty kapitału 84 złr. 78 ct. wa. z pn. przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l. k. 53 sub. rep. 199 w Hołyniu położonej Hnata Szewczuka własnej na rzecz Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie dnia 4 czerwca i 4 lipca 1888, każdym razem o 9 rano z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej, na drugim terminie zaś i poniżej tejże najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 50 złr. wa.

Resztę warunków i protokół zastawnego opisania w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Kałusz, 7 lutego 18-8.

L. 3507 (2938 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Krościenku ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w sumie 60 złr. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 21 w Szczawnicy wyżniej położonej wykazem hip. l. 21 objętej wedle karty B. poz. 1 dłużnika Jana Zachwieji własnej w dniu 20 czerwca 1888 i w dniu 20 lipca 1888, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem, że realność ta w drugim terminie także poniżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 400 złr. wa.

Zakład licytacyjny zaś wynosi kwotę 40 złr. wa.

Resztę warunków licytacyjnych oraz wyciąg hipoteczny przejrzeć można w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Krościenko, 10 marca 1888.

L. 3510 (2941 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Krościenku ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w sumie 135 złr. 50 ct. i 8 złr. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nk. 2 w Szczawnicy niżniej położonej, wykazem hip. l. 439 objętej, według karty B. poz. 1 dłużniczki Maryanny Piecykowej własnej w dniu 20 czerwca i w dniu 20 lipca 1888, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem, że realność powyższa w drugim terminie także poniżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 900 złr.

Zakład licytacyjny zaś wynosi 90 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz wyciąg hipoteczny przejrzeć można w ts. registraturze.

Krościenko 8 marca 1888.

L. 6359. (2925 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Ulanowie odbędzie się w dniu 28 maja i 2 lipca 1888 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod l k. 489 whl. 105 w Ulanowie położonej, Leib Don i Pessli Kögel własnej, na rzecz agencyi G. Neidlingera pto 73 zł. wal. austr.

Cena szacunkowa wynosi 400 zł. wal. austr.

Wadyum 40 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Ulanów, 31 grudnia 1887.

L. 1757. (2943 2—3)

W dniu 19 czerwca i 17 lipca 1888 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 16 w Rzeczycy długiej wedle wyk. hip. 83 do Marcina Pasieki należąca, na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 500 zł. lub wyżej, na trzecim także niżej, jednak tylko za cenę pokrywającą wierzytelności hipoteczne.

Zakład wynosi 50 ct.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Rozwadów, 26 marca 1888.

L. 12513. (2975 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 20 czerwca 1888 tylko za 2.200 zł. lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 lipca 1888 nawet niżej takowej licytacya realności według wykazu hipotecznego l. 190 gminy katastral Kamionka Strumił. Jonasza Kohla własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 4 rat pożyczkowych po 108 zł. i reszty kapitału 76 zł. 40 ct. z pn.

Cena wywołania 2200 zł.

Wadyum 220 zł.

C. k. sąd powiatowy.

Kamionka Strum., 30 marca 1888.

L. 3500. (2942 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Krościenku ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie mianowicie 9 rat pożyczkowych po 9 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 20 czerwca i w dniu 20 lipca 1888 każdym razem o godzinie 9 przed południem publiczna przymusowa licytacya realności pod nk. 84 w Szczawnicy niżnej położonej, wykazem hip. l. 516 objętej, według karty B poz. 1 dłużnika Wojciecha Gabrysia własnej, z tem, iż realność ta w drugim terminie licytacyjnym także poniżej ceny wywołania najwięcej ofiarującemu sprzedana będzie

Cenę wywołania stanowić będzie wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 300 zł.

Wadyum licytacyjne wynosi kwotę 30 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Krościenko, 10 marca 1888.

L. 852. (2913 2—3)

Sąd obwodowy wadowicki zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Maryi Woźnej 294 zł. 6 ct. z pn. dozwolił publicznej przymusowej sprzedaży przez licytacyę $^{22}/_{56}$ części realności l. k. 98 w Wadowicach położonej wyk. hip. 140 księgi gr. objętej, solidarnych dłużników Wincentego Kublina i Maryanny Kublinowej własnych, która się w tymże sądzie na terminach dn. 26 lipca i dnia 30 sierpnia 18ꟸ8, każdym razem o 10 godzinie z rana odbędzie, a rzeczone części realności na pierwszym terminie tylko wyżej, lub za cenę szacunkową, zaś na drugim także poniżej takowej sprzedane zostaną.

Cena wywołania jest wartość szacunkowa 274 zł. 26 ct.

Wadyum wynosi 28 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania w registraturze tegoż sądu przejrzeć można.

O zarządzeniu i rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się Maryę Woźną, Wincentego Kublina, Maryannę Kublinową, Maryannę Halina, masę spadkową po Stanisławie Kręciochu do rąk równocześnie ustanowionego kuratora p. adw dr. Korna w Wadowicach; małol. Agnieszkę i Juliannę Kręcioch do rąk opiekuna Jana Zembatego; małoletn. Józefa Zembatego do rąk opiekuna Jana Zembatego, Maryę Ruszkiewiczową, c. k. Urzad powiatowy w Wadowicach; c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie imieniem wysokiego skarbu, kasę oszczędności w Wadowicach; wreszcie niewiadomych wierzycieli i tych, którzyby po dniu 10 stycznia 1888 na hipotekę weszli, lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna lub później w tej sprawie zapaść mające uchwały, zupełnie lub za późno, czy też z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły i nie zostały, do rąk kuratora ad actum p. adw. dr. Iwańskiego i przez edykta w Gazecie Lwowskiej ogłoszone.

Wadowice, 21 kwietnia 1888.

L. 4407. (2912 2 3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 1200 zł. w. a z pn. na rzecz Antoniego Łukasa odbędzie się dnia 17 lipca 1888, o godzinie 10ej przed południem w biurze nr. 4 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Berla, Herscha i Lei Keilesów własnej w Tarnopolu pod l. 811 położonej nawet niżej ceny wywołania.

Cena wywołania wynosi 2160 zł. 55 ct.

Wadyum 50 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 14. listopada 1887 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowionym jest na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator ad actum p. adw. dr. Axelrad, a p. adw. dr. Landesberg zastępcą tegoż.

Tarnopol, 21 kwietnia 1888.

L. 2244. (2920 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się zawsze o godzinie 10 rano, dnia 28 czerwca 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 9 sierpnia 1888 nawet poniżej takowej, (jednak nie niżej sumy wierzytelności uprzywilejowanych i hipotecznych) licytacya realności lk. 75 według wyk. hip. 62 gminy Haliczanów Michała Krausa własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 267 zł. 50 ct. z przynależytościami.

Cena wywołania 935.

Wadyum 94 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem notaryusza Adolfa Henzego w Gródku.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 9 sierpnia 1888, o godz. 4 po południu.

Gródek, 20 marca 1888.

L. 2238. (2919 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się zawsze o godzinie 10 rano dnia 21 czerwca 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 2 sierpnia 1888 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 30/43 według wykazu hipotecznego 72 gminy Zaszkowiec Iwana Kisaja (syna Stefana) własnej, na rzecz Zakładu kred. włość. w likwidacyi pto 740 zł. 86 ct. z pn.

Cena wywołania 1562 zł.

Wadyum 156 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przezjrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się się kuratorem c. k. notaryusza Adolfa Henzego w Gródku.

Gródek, 20 marca 1888.

L. 3508 (2936 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Krościenku ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie o zapłatę 20 rat pożyczkowych po 18 złr. z pn. odbędzie się w sądzie tut. publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 146 w Szczawnicy wyżniej położonej wykazem hip. 146 objętej dłużnika Marcina Wierciocha własnej w dniu 20 czerwca i w dniu 20 lipca 1888, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem, że realność ta w drugim terminie także poniżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 550 złr., zakład licytacyjny zaś wynosi kwotę 55 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz wyciąg hipoteczny przejrzeć można w ts. registraturze.

Krościenko, 10 marca 1888.

L. 1096 (2918 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia. iż dnia 25 czerwca i 6 sierpnia 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż realności pod N. C. 136 w Czarnym Dunajcu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Rozalii Fudalowej własnej, na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w resztującej kwocie 218 złr. 5 ct. a. w. z pn. przedsięwziętą, na pierwszym terminie za cenę wywołania 700 złr. lub wyżej, zaś na drugim i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Czarny Dunajec, 16 kwietnia 1888.

L. 10745 (2921 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzin. 10 rano dnia 21 czerwca 1888 tylko powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 2 sierpnia 1888 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 43 według wyk. hip. 1481 gminy Gródek, śp. Antoniego Popko względnie jego spadkobierców własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego pto 312 zł. z przyn.

Cena wywołania 450 złr.

Wadyum 45 złr.

Resztę warunków wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli nieznanych ustanawia się kuratorem ck. notaryusza Henzego w Gródku.

Gródek, 15 lutego 1888.

L. 761! (2978 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu ogłasza, że celem przymusowego zaspokojenia dłużnej przez Izaka Rottera a względnie tegoż leżącą masę spadkową i Chaję Rotter, Salamonowi Gutentagowi kwoty 300 złr. odsetków 6prc. od dnia 17 października 1879 bieżących, przyznanych już kosztów egzekucyjnych w kwotach 3 złr., 1 złr. 86 ct., 2 złr. 2 ct., 2 złr. 52 ct. tudzież obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych w kwocie 4 złr. 61 ct. odbędzie się licytacya egzekucyjna realności pod lk. 402 w Tłumaczu położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej, protokołem z dnia 15 maja 1881 l. 2524 zastawniczo opisanej a protokołem z dnia 12 grudnia 1881 l. 6989 oszacowanej na dwóch terminach to jest dnia 22 maja 1888 o godzinie 10 rano na którym realność ta tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej sprzedaną być może, i dnia 26 czerwca 1888 o godzinie 10 rano, na którym sprzedaną być może poniżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź cenę.

Cena wywoławcza realności ustanowiona na 510 złr. wa. a wadyum wynosi 51 złr. wa.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Tłumacz, dnia 25 listopada 1887.

L. 1719 (2995 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności nieobjętej masy spadkowej ś. p. Stanisława Wilczka w kwocie 327 złr. odbędzie się w dniu 30 maja i 20 czerwca 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż $^{4}/_{6}$ części posiadłości l. wyk. 180 i $^{4}/_{6}$ części posiadłości l. w. hip. 827 ks. gr. gminy Żywiec objętej Karoliny i Franciszka Studenckich własnych.

Cena wywołania 773 złr. 33 ct.

Wadyum 78 złr.

Reszta warunków licytacyjnych przejrzaną być może w tutejszosądowej registraturze.

Żywiec, dnia 18 kwietnia 1888.

L. 8511 (2971 3—3)

W dniu 7 czerwca i 5 lipca 1888 odbędzie się w tutejszym sądzie każdym razem o godzinie 10 przed południem celem uzyskania dla ck. uprz. Zakładu kredytowego włość. w likwidacyi 26 rat pożyczkowych po 6 złr. wa. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż niestanowiącej ciała tabularnego realności dłużnika Danyły Sliziuka własnej pod l. 35 w Sołotwinie położonej z tem iż realność ta przy pierwszym terminie licytacyjnym także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź kwotę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 100 złr.

Zakład 10 złr.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt opisania i ocenienia przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Sołotwina, dnia 4 kwietnia 1888.

L, 1589 (2915 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Wasyla Bahniuka działającego imieniem bezwłasnowolnego Marcina Kasyana przeciw Abrahamowi Rosengarten pto 79 zł. i 79 zł. a. w. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 12 czerwca i 22 lipca 1888 zawsze o godzinie 9 rano publiczna przymusowa licytacya $^{4}/_{20}$ części ciała hip. wyk. hip. l. 586 gminy Bełz obiętego dłużnika własnych a to na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim terminie i poniżej takowej.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 400 zł. aw.

Wadyum 40 zł. aw.

Bliższe warunki licytacyi wyciąg tabularny i akt oszacowania można przejrzeć w aktach.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem Konstantego Rudnickiego z Bełza.

C. k. sąd powiatowy

Bełz, dnia 4 marca 1888.

L. 3646. (2940 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Krościenku ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w sumie 140 zł. 64 ct. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym publiczną przymusową sprzedaż realności pod nk. 15 w Szczawnicy wyżnej położonej, wykazem hipotecznym l. 15 objętej, wedle karty B. poz. 1 dłużnika Macieja Zachwieji własnej, w dniu 19 czerwca i w dniu 19 lipca 1888 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem, że realność ta w drugim terminie także poniżej ceny wywołania sprzedana będzie.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 700 zł. w. a.

Zakład licytacyjny zaś wynosi kwotę 70 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych oraz wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Krościenko, 12 marca 1888.

L. 199. (2937 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Krośnie ogłasza niniejszem, iż w sprawie egzekucyjnej kasy Oszczędności w Nowym Sączu przeciw Ignacemu Garanowi pto 1,500 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności dłużnika Ignacego Garana własnej w Szczawnicy wyżnej pod lk. 231 położonej, wykazem hip. l. 231 objętej „hotelem Polskim“ zwanej wedle protokołu rezolucyą ts. z dnia 28 grudnia 1886 do l. 4741 do sądu przyjętego na sumę 13450 złr. w. a. oszacowanej w dwóch terminach licytacyjnych mianowicie w dniu 19 czerwca r. b. i w dniu 19 lipca 1889 każdym razem o godzinie 9tej przed południem z tem że realność powyższa na pierwszym terminie licytacyjnym sprzedaną będzie tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej, na drugim zaś terminie także poniżej ceny szacunkowej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkiem sądowym ustalona w sumie 13.450 złr.

Wadyum licytacyjne wynosi sumę 1345 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w ts. registraturze.

Dla wierzycieli którzyby po dniu 18 marca 1887 na hipotekę realności l. w. h. 231 w Szczawnicy wyżnej weszli, lub którymby rezolucya doręczoną być nie mogła ustanowiono kuratorem p. Marcelego Gorączkę c. k. Zastępcę notaryusza.

Krościenko, 26 lutego 1888.

L. 3412. (2954 3—3)

Stanisławowski sąd obwodowy zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Eufrozyny Zastyrzec w kwocie 500 zł. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż $^{9}/_{10}$ fizycznie niewydzielonych części realności pod liczbą konskrypcyjną $28^{3}/_{4}$ w Stanisławowie położonej, wykazem hipotecznym 871 gminy katastralnej Stanisławów objętej masy spadkowej po ś. p. Michalinie z Czekańskich 1 voto Dzbańskiej, 2 voto Topolnick[illegible] własnych, w dwóch terminach dnia [illegible]a 1888 i 27 czerwca 1888, za[illegible]zinie 10 rano w biurze III. tu[illegible]u pod następującemi warun[illegible]

[illegible]zeczone $^{9}/_{10}$ części tej realności bę[illegible]przedane ryczałtem bez poręczenia za [illegible]ojętość i jakość na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej i wywołania w sumie 4783 zł. 46 ct. wal. austr., zaś na drugim terminie także niżej tejże.

Wadyum wynosi 478 zł. 35 ct. wal. austr.

Resztę warunków licytacyjnych, akt ocenienia i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się wiadomych wierzycieli do rąk własnych, zaś niewiadomych wierzycieli, którzyby po dniu 29 listopada 1887 prawo zastawu na powyższej realności uzyskali lub którymby niniejsza uchwała z jakichkolwiekbądź przyczyn albo wcale nie albo też za późno doręczoną została do rąk ustanowionego kuratora adw. dr. Katzenellenbogena z zastępstwem adw. dr. Buczyńskiego.

Stanisławów, 24 marca 1888.

L. 5505. (2962 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany Ser. II. we Lwowie rozpisuje, celem ściągnięcia przez zakład kredytowy włość. wywalczonej sumy 113 zł. 98 ct. w. a. z pn. publiczną licytacyę realności w Zarudcach Iwana Kalynyka własnej w wykaz. hip. 97 gminy zapisanej, na dzień 7 czerwca 1888 i na dzień 5 lipca 1888, każdym razem o godzinie 10 rano w sali rozpraw b. III.

Cena wywołania 400 zł.

Poręczne 40 zł.

W pierwszym i drugim terminie można tę realność nabyć za lub wyżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Bodek.

Lwów, 1 kwietnia 1888.

L. 919. (2969 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Limanowy rozpisuje w sprawie limanowskiego Towarzystwa zaliczkowego przeciw Maciejowi Podgórnemu pto 124 zł. publiczną egzekucyjną sprzedarz posiadłości dłużnika w Starejwsi położonej wykazami hipotecznemi a to l. 59 w całości i l. 61 w $^{1}/_{4}$ części objętej i celem przeprowadzenia tej licytacyi wyznacza dwa termina a mianowicie na dzień 14 czerwca i na dzień 12 lipca 1888, każdym razem o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie.

Za cenę wywołania stanowi się kwotę 454 zł. 24 ct., jako wartość szacunkową powyższych obydwóch posiadłości, które tylko razem sprzedane zostaną.

Przy pierwszym terminie posiadłości te tylko wyżej, na drugim terminie zaś także i poniżej powyższej ceny wywołania zostaną sprzedane najwięcej oflarującemu za gotówkę.

Wadyum wynosi 46 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adw. dr. Bagdani w Limanowy.

C. k. sąd powiatowy.

Limanowa, 30 marca 1888.

L. 1165 (3014 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie Simsona Schaumana przeciw Maksymowi Porczuk pto 300 zł. i 300 zł. wa. zpn. głasza przymusową licytacyę realności dłużnika w Rożnowie powiatu politycznego Śniatyn pod lk. 273 ciała tabularnego nie stanowiącej, na 2050 złr. oszacowanej w dniu 14 maja 1888 w sądzie o godzinie 10 przed południem odbyć się mającą, a to niżej ceny szacunkowej.

Akt opisania, oszacowania i bliższe warunki są w tus. registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 205 zł. wa.

C. k. sąd powiatowy

Zabłotów, 15 lutego 1888.

L. 4365. (2981 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym miejsko-delegowanym s. II. we Lwowie przeprowadzoną będzie, celem zaspokojenia pretensyi Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Księstwem Krakowskiem w ilości 26 zł. 77 ct., 26 zł. 72 ct. i 26 zł. 66 ct. w. a. z pn. przymusowa publiczna licytacya realności wykazem hipot. 92 gminy Rzęsna Ruska objętej, Maryanny Wolawka i Katarzyny Iwanie[illegible]yn własnej, na dniu 11 czerwca i 9 lipca 1888 o godzinie 10 przed południem, na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 1.000 zł., na drugim najniżej za 700 zł

Wadyum 100 zł.

Kuratorem wierzycieli adw. dr. Maryański a tegóż zastępcą adw. dr. Dziędzielewicz zamianowany.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności wolno przejrzeć w registraturze.

Lwów, 21 marca 1888.

L. 1524. (3031 1—3)

C. k. sąd powiatowy myślenicki ogłasza[illegible] iż w dniu 29 maja 1888 i 2 lipca 1888 o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 179 w Górnej wsi położonej, według lwb. 179 ks. gruntowej tejże gminy Katarzyny Smoleniowej własnej, na rzecz Józefa Bernadego pto 55 zł. wal. austr.

Cena wywołania 634 zł. 69 ct.

Wadyum wynosi 64 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sadowej.

Myślenice, 23 marca 1888.

L. 842. (3029 1—3)

Podaje się niniejszem do publicznej wiadomości, że na prośbę Zakładu kredytowego włościańskiego dozwolono w celu zaspokojenia pretensyi 200 zł. egzekucyjną sprzedaż realności nieobjętej masy Matrony Czobaniuk w Siemakowcach pod lk. 29 położonej na 1535 zł. oszacowanej na dwóch terminach 30 maja i 3 lipca 1888, każdym razem o 9 godzinie rano, przy czem dopiero na drugim terminie sprzedaż niżej ceny szacunkowej nastąpić może.

Wadyum wynosi 153 zł. 50 ct. wal. austr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. Ilnicki.

Inne warunki licytacyi można przeglądnąć w ts. registraturze.

C. k. m del. sąd powiatowy.

Kołomyja, 28 marca 1888.

Konkursa.

L. 25045 (2996 3—3)

W okręgu robeczym Jarosławsko-Cieszanowskim opróżnioną została posada kierownika przy zalesieniu lotnych piasków o rocznem wynagrodzeniu w kwocie 600 złr. i z ryczałtem na podróże w kwocie 50 złr. z funduszów państwowych, ewentualnie także z dalszym ryczałtem na podróże w kwotach, które dotyczące Rady powiatowe czasowo i w rozmaitej wysokości udzielają.

Powyższa posada jest tylko prowizoryczną i chociaż według programu roboty w wymienionym na wstępie okręgu do r. 1890 włącznie trwać mają, może być i przed upływem tego czasu zwiniętą lub w razie potrzeby i po r. 1890 zatrzymaną.

Mający chęć ubiegania się wniosą do c. k. Namiestnictwa za pośrednictwem właściwego c. k. Starostwa najdalej do 25 maja 1888 podanie, zaopatrzone w metrykę urodzenia, dowody odbytych studyów, świadectwo z egzaminu państwowego z leśnictwa i świadectwa z dotychczasowej praktyki w zawodzie leśniczowskim.

Przy równych warunkach będą mieli pierwszeństwo kompetenci, którzy wykażą się świadectwem z dobrym postępem złożonego egzaminu państwowego na samoistnego gospodarza lasowego.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 4 maja 1888.

L. 639/R. s. o. (2994 3—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich rozpisuje się niniejszem konkurs 1) na posadę młodszej nauczycielki w III klasowej szkole na przedmieściu lisznianskiem w Drohobyczu z roczną płacą 400 złr. w. a., 2) na posadę młodszej nauczycielki w III klasowej szkole na przedmieściu Zadwórniańskiem w Drohobyczu z roczną płacą 400 złr. w. a., 3) na posadę nauczycieli przy szkołach etatowych w Jabłonce niżnej, Jabłonce wyżnej i Wołczem z płacą 300 złr. w. a. i wolnem pomieszkaniem.

Kandydaci i kandydatki ubiegający się o te posady mają podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta wnosić za pośrednictwem swej władzy przełożonej najpóźniej do 24 czerwca 1888 Stali nauczyciele lub nauczycielki winni dołączyć także dekret wymiaru wkładek do funduszu emerytalnego za czas służby prowizorycznej.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Drohobycz, dnia 8 maja 1888.

L. 648 (3000 2—3)

Celem stałego obsadzenia poniżej wymienionych posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs.

1. W powiecie samborskim

a) przy 7 klasowej szkole żeńskiej w Samborze posada starszej nauczycielki i z płacą 600 zł.

b) przy 2 klasowej szkole ludowej w Biskowicach posada młodszego nauczyciela z płacą 240 złr.

c) przy 2 klasowej szkole ludowej w Sąsiadowicach posada kierującego nauczyciela z płacą 350 złr. i wolnem pomieszkaniem.

d) przy szkołach etatowych 1 klasowych z płacą 300 złr. i wolnem pomieszka w 1) Bilińce małej, 2) Błażowie, 3) Horodyszczu' 4) Mistkowicach, 5) Mokrzanach, 6) Pianowicach, 7) Rakowie, 8) Stupnicy, 9) Uhercach, 10) Więckowicach, 11) Wołoszczy.

f) przy szkołach filialnych z płacą 250 zł. i wolnem mieszkaniem, 1) w Bykowie, 2) Dąbrówce, 3) Dublanach, 4) Mrozowicach, 5) Ortynicach, 6) Pinianach, 7) Szadem, 8) Tatarach, 9) Torhanowicach, 10) Zarajsku.

W szołach wymienionych pod a) b) c) d) 3, 7, 9, i f) 2, 3, 5 jest język polski wykładowym, w innych ruski.

II. W powiecie Staromiejskim.

a) przy szkole 4 klasowej w Starem mieście z płacą 450 złr.

b) przy szkołach 1 klasowych etatowych z płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem 1 w Felsztynie 2) Grodowicach.

c) przy szkołach filialnych z płaca 250 złr. i wolnem pomieszkaniem, w 1) Koniowie, 2) Laszkach murowanych, 3) Łużku górnym i 4) Topolnicy.

W szkołach w Starem mieście Felsztynie i Laszkach jest język wykładowy polski, zaś w Grodowicach, Koniowie, Łużku górnym i Topolnicy język ruski.

Ubiegający się o te posady kandydaci lub kandydatki mają wnieść prośby swe należycie udokumentowane i w wykaz poprzedniej służby zaopatrzone za pośrednictwem swej przełożonej władzy najpóźniej do 25 czerwca b. r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Samborze, dnia 5 maja 1888.

L. 15958 (2998 2—3)

Konkurs

na posadę zarządcy przy c. k. urzędzie pocztowym w Husiatynie z poborami IX. klasy rangi i kaucyą w kwocie jednorocznej płacy.

Podania należy wnieść najpóźniej do 30 maja b. r. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 7 maja 1888.

L. 25158. (3017 2—3)

W celu rozdania funduszu na stypendya dla artystów, rokujących na przyszłość nadziei lecz nie posiadających środków do dalszego kształcenia się w zawodzie artystycznym, wzywa się niniejszem w myśl reskriptu J. E. Pana Ministra wyznań i oświecenia z dnia 20 kwietnia 1888 l. 8007 tych pp. artystów z królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych, którzy pracują w dziedzinie poezyi, muzyki, malarstwa i sztuk plastycznych, a pragną uzyskać jednorazowe stypendyum i mogą wykazać się potrzebnymi do tego warunkami, ażeby wnieśli podania swoje do c. k. Namiestnictwa najdalej do końca maja roku 1888.

Prawo do uzyskania stypendyum mają, z wykluczeniem uczniów szkoły sztuk, tudzież artystycznych rękodzielników, tylko artyści samodzielnie tworzący.

W podaniu o stypendyum artyst. winien proszący:

1) opisać przebieg dotychczasowego kształcenia się w zawodzie artystycznym i wykazać swe stosunki majątkowe i familijne;

2) podać, w jaki sposób zamierza użyć stypendyum w celu dalszego kształcenia się;

3) dołączyć okazy swych prac artystycznych, z których każdy z osobna ma być opatrzony nazwiskiem autora.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 5 maja 1888.

Въ цѣли роздана суммы призначеной на стипендїи для артистôвъ многонадѣйныхъ, но остаючихъ безъ средствъ до дальшого образована въ артистичнôмъ званю, по мысли рескрипту П. Министра исповѣданїй и просвѣты съ дня 20 Цвѣтня с. р. ч. 8007, симъ взывае ся тыхъ пп. артистôвъ съ королествъ и краѣвъ въ Думѣ державнôй заступленыхъ, котрѝ працуютъ на полю поезїи, музики, малярства и штукъ пластичныхъ, а желаютъ получити одноразову стипендїю, щобы, скоро можутъ доповнити потребныхъ къ тому условїй, внесли свои подана до ц. к. Намѣстництва найдальше до кôнця Мая 1888.

Право до получена стипендїи маютъ, съ выемкомъ ученникôвъ школы штукъ, тожь и артистичныхъ рукодѣльникôвъ, лишъ артисти самостойно працуючѝ.

Въ поданю о стипендїю мае проситель:

1) описати дотеперѣшнїй способъ образована ся въ артистичнôмъ званїю, и выказати свои ôтносины маетковѝ и фамилїйнѝ;

2) выяснити, въ якїй способъ думае ужити получену стипендїю въ цѣли дальшого образована ся;

3) залучити оказы своихъ дѣлъ артистичныхъ, съ котрыхъ кожде окремо мае бути означене назвискомъ автора.

Зъ ц. к. Намѣстництва.

Львôвъ, дня 5 Мая 1888.

L. 873. (3037 1—3)

Celem obsadzenia posady maszynisty kierującego lokomotywą na kolei salinarnej z płacą miesięczną 40 (czterdzieści) złr. kwaternnkowem 48 złr. rocznie prawem do poboru systemizowanej ordynacyi soli i z prawem do bezpłatnego leczenia w razie choroby rozpisuje się niniejszem konkurs do 3 czerwca 1888 r. Posada ta zostanie na razie nadaną prowizorycznie, a po pół roku odpowiedniej służby i złożeniu egzaminu z instrukcyi służbowej nastąpi stabilizacya.

Płaca miesięczna 40 złr. może być po pięcioletniej odpowiedniej nienagannej służbie podwyższoną na miesięcznie 42 złr. i w tem stopniowaniu na 45 i 48 złr. miesięcznie

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania z udowodnieniem kwalifikacyi do tej służby ustawą przepisanej i zupełnego zdrowia w przepisanej drodze do c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce w wyż oznaczonym terminie.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka, dnia 1lgo maja 1888.

L. 639. (3065)

Sprostowanie.

W konkursie na posady nauczycielskie z dnia 23 marca 1888 l. 467 umieszczonym w gaz. nr. 85, 76 i 77, do l. ins. 1982 w ustępie II. (powiat Brzeski) pod poz 4 podano mylnie „w Szczepanowie“ zamiast „w Szczurowie“ co się niniejszem prostuje.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Bochnia dnia 7 kwietnia 1888

L. 3233. (3035)

Konkurs

celem obsadzenia jednej posady starszego inspektora podatkowego w VIII klasie rangi ewentualnie inspektora podatkowego w IX. klasie rangi i koncepisty skarbowego w X. klasie rangi w zakresie podatkowości stałej.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad winni wnieść podania swoje, pod względem przepisanych wymogów o znajomości języków krajowych, tudzież języka niemieckiego należycie udokumentowane w właściwej drodze w przeciągu czterech tygodni do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 8 maja 1888.

L. 3150. (3022 1—3)

Przy sądzie obwodowym w Rzeszowie opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 300 złr., w. a. dodatkiem aktywalnym 25 pr. umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. ułożone wnosić należy do 13 czerwca 1888 do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 8 maja 1888 r.

Księgi gruntowe.

L. 2935 (2970 3—3)

W skutek prośby Towarzystwa kolei Karola Ludwika o przeniesienie gruntów pod kolej Jarosławko-Sokalską w gminach katastralnych: Wiellin, Bobrówka, Laszki, Korzenica i Nowa Grobla zajętych do księgi kolejowej Jarosławsko-Sokalskiej wolnych od ciężarów hipotecznych wzywa się wszystkich którzyby żądanem przeniesieniem gruntów do wykazu hipotecznego dla tej kolei za pokrzywdzonych się uważali, aby roszczenia swe najdalej do 30 czerwca 1888 w tutejszym sądzie zgłosili gdzie też mogą podanie Towarzystwa kolejowego z załącznikami przejrzeć.

Później zgłoszone roszczenia tudzież prawa rzeczone dnia 10 maja 1888 jako dnia wywieszenia edyktu w zabudowaniu sądowem lub po tym dniu przeciw poprzednikom towarzystwa kolejowego nabyte przy przeniesieniu uwzględnione nie będą.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu Konstancyi z Jaworskich Brodzkiej i Narcyza Jaworskiego, a względnie ich spadkobierców ustanowiono kuratorem Władysława Janickiego z Radymna.

C. k. sąd powiatowy

Radymno, 5 maja 1888.

Kuratele.

L. 1998 (2977 3—3)

Piotr Stechnij także Kuniniec zwany, rolnik z Magierowa, został uznany za marnotrawcę.

Kuratorem mianowany Jan Wojcicki z Magierowa.

C. k. sąd powiatowy

Niemirów, 8 kwietnia 1888.

L. 3082 (2986 2—3)

Dla uznanego marnotrawcą Wojciecha Słachnaja z Trzebieńczyc, ustanowiono w miejsce zmarłego kuratora Jana Słachnaja, kuratorem Wojciecha Kułagę z Grodziska.

Sąd miejsko delegowany.

Wadowice, 12 kwietnia 1888.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2197 (2951 3—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Bryla zawiadamia się, iż gmina Łętawice przeciw niemu wniosła pozew o zapłatę 13 złr. 60 ct. aw. na który do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 4 czerwca 1888 godzinę 9 rano wyznaczono.

Winien się Antoni Bryl w tej sprawie pod rygorem prawa w sądzie lub do kuratora Walentego Solaka zgłosić.

C. k. sąd powiatowy

Wojnicz, 5 maja 1888.

L. 1371 (2884 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Lutowiskach zawiadamia Kornelę br. Künsberg Langenstadt z teraźniejszego miejsca pobytu niewiadomą, że w sprawie egzekucyjnej Herscha Leiby Tucha przeciw Augustowi br. Künsbergowi pto. 8500 złr. wa. zpn. ustanowiony został dla niej kurator w osobie p. Piotra Kurysia c. k. Notaryusza w Lutowiskach i że temuż uchwała z dnia 26 marca 1888 l. 1371 dozwalająca egzekucyjne zajęcie ruchomości doręczoną została.

C. k. sąd powiatowy

Lutowiska, dn. 26 marca 1888.

L. 12087 (2867 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Osmolę, że w sprawie egzekucyjnej Maryanny Pietrykowej przeciw niemu o 80 złr. z pn. celem doręczenia rezolucyi z dnia 26 listopada 1887 l. 7441 dozwalającej egzekucyjnego oszacowania i sekwestracyi dochodów realności objętej wyk. hip. l. 24 w Złotnikach i dalszych rezolucyi ustanowił dla niego kuratorem c. k. notaryusza Antoniego Fibicha któremu dowody potrzebne udzielić lub innego zastępcę sądowi przedstawić ma.

Mielec, dnia 31 marca 1888.

L. 2530. (2953 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie, zawiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu Jossla Spatz, Nissel Spatz zamężną Ehrlich i Leję Spatz zamężną Gorlitzer, że z powodu wniesionego przeciw nim przez Antoninę z Teodorowiczów Gregorowiczową pozwu o wykreślenie prawa zastawu dla ewikcyi pierwotnie na rzecz Karola Soboty następnie na rzecz pozwanych na dobrach Medynia ciążącej dla nich kurator w osobie adwokata dr. Eminowicza z substytucyą adwokata dr. Bardacha w myśl §. 512 post. sąd ustanowiony został i że temuż kuratorowi pozew powyższy za legatami do wniesienia obrony do 90 dni doręcza się.

Równocześnie poleca się tymże pozwanym, aby temuż kuratorowi środki swe obronne podali lub też innego zastępcę sobie obrali i takowe temu sądowi wymienili, inaczej wynikłe z tego skutki prawne sami sobie przypiszą.

Stanisławów, 17 marca 1888.

L. 8833 (2853 2—3)

C. k. miej. del. sąd powiatowy w Kołomyi uwiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomego Wasyla Tkaczuka że w sprawie jego o rozdział posiadłości w Kamionce małej wyk. hip. 82 objętej na 2 części i zaintabulowanie dlań prawa własności jednej oddzielonej części, ustanowiono kuratorem tutejszego adwokata dr. Milgroma i temuż uchwałę dotyczącą z 24 listopada 1885 l. 18649 wraz z pierwopisem aktu działu majątku doręczono.

C. k. miej. del. sąd powiatowy

Kołomyja, 30 września 1887.

L. 11058 (2881 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach zawiadamia, iż na dniu 31 stycznia 1880 zmarła w Brodach Beile Zwerger bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy tutejszemu sądowi nie jest wiadomo czy w ogóle i którym osobom przysługuje prawo do spadku zmarłej, wzywa się wszystkich którzy zamyślają do tego spadku rościć sobie pretensye, ażeby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej umieszczonego, w tutejszym sądzie się zgłosili i wykazując swe prawa spadkowe, z oświadczenia do takowego wnieśli, w razie bowiem przeciwnym zostanie postępowanie spadkowe z tymi, którzy do spadku się zgłoszą i tytuł do takowego wykażą przeprowadzone i spadek im przyznany nie przyjęta zaś część spadku, lub jeśliby się nikt do takowego nie zgłosił, cały spadek przypadnie Wysokiemu Skarbowi Państwa.

Brody, 24 listopada 1887.

L. 3601 (2955 3—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Knihinickiego, że na prośbę ewangelickiej szkoły ludowej w Sitaurówce dozwolono tusądową uchwałą z 8go października 1887 l. 13319 wpis prawa zastawu na karcie ciężarów części dóbr Ladzkie wykazem hipotecznym l. 310 objętych, na rzecz szkoły ewangelickiej kolonii Sittaurówka prawo zastawu dla obowiązku właścicieli dóbr Ladzkie wydawania po wieczne czasy corocznie kwoty 10 złr. w. a. i jednego sąga drzewa opałowego sześciennego, a uchwałę powyższą doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Eminowiczowi.

Stanisławów, 31 marca 1888.

L. 1134. (2903 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Chodorowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Gedalego Lehrera, że z powodu wniesionych przez bank dla handlu i przemysłu w Stanisławowie przeciw niemu próśb o dozwolenie egzekucyjnego prawa zastawu do realności pod l. k. 74 w Chodorowie położonej, tudzież o dozwolenie rozszerzenia egzekucyjnego ocenienia tejże realności, celem zaspokojenia wierzytelności 180 złr. w. a. z pn. ustanowiony został dla niego kuratorem Tytus Korczyński z Chodorowa któremu doręczono uchwały tus. z dnia 13 lipca 1886 do l. 4174 i z dnia 7 sierpnia 1887 do l. 4360 w tej sprawie zapadłe.

Wzywa się tedy Gedalego Lehrera ażeby temuż kuratorowi swe środki obrony podał lub też innego pełnomocnika ustanowił gdyż inaczej złe skutki sobie będzie musiał przypisać.

Chodorów, dnia 27 kwietnia 1888,

L. 14878 (2956 3—3)

Niniejszem zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Samuela Reismanna, że dr. Zygmunt Klein i Amalia Kleinowa wnieśli przeciw Jonaszowi Rosenfeldowi i Samuelowi Reismannowi skargę de praes 24 kwietnia 1888 l. 14878 pto 78 złr. 50 ct. w. a. z pn. i że skarga ta ustanowionemu już dla niewiadomego z miejsca pobytu Samuela Reismanna kuratorowi adw. dr. Koyowi doręczoną została, tudzież, że na skargę tę termin do rozprawy na 24 maja 1888 o godz. 9 rano w sądzie tutejszym wyznaczonym został.

Wzywa się tedy Samuela Reismanna, aby ustanowionemu kuratorowi wszelkie możliwe ku jego obronie posłużyć mogące dowody dostarczył, lub też przedstawił, sądowi jakiego innego swego zastępcę prawnego,

Kraków, 26 kwietnia 1888.

L. 3101 (3028 1 3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu w skutek prośby Józefa Pilichowskiego o uznanie za zmarłego nieobecnego syna jego Floryana Józefa 2im. Pilichowskiego urodzonego w Wielkich Oczach dnia 4 maja 1842 wzywa każdego ktoby jakąkolwiek miał wiadomość o nieobecnym Floryanie Józefie 2 im. Pilichowskim, który biorąc w r. 1863 udział w powstaniu przeciw Rosyi w potyczce w dniu 6 września 1863 pod Batorzem pod dowództwem Lelewela przeciw oddziałom wojsk rosyjskich stoczonej, w skutek otrzymanych ran w głowę i w ramię na placu bitwy, śmiertelnie ranny pozostał, aby wiadomości te sądowi rzeczonemu lub też adwokatowi drwi Łużeckiemu kuratorowi dla nieobecnego ustanowionemu do dnia 28 maja 1889 udzielił, albowiem po upływie tego czasokresu na ponowną prośbę ojca, orzeczenie względem uznania Floryana Józefa 2 im. Pilichowskiego za zmarłego nastąpi.

Przemyśl, 18 kwietnia 1888.

L. 3033 1—3)

P. dr. Maurycy Roth wpisany został z dniem 5 maja 1888 w listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokatów

Lwów, dnia 5 maja 1888.

L. 1942 (3041 1 3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie ustanawia w sprawie tabularnej o wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 72 złr. w stanie biernym realności objętej wyk. hip. l. 75 dla gminy Lichwin Antoniego Lubery własnego na rzecz cesyonaryusza Markusa Zeilendra dla niewiadomego z miejsca pobytu cedenta Wojciecha Lubery kuratorem Tomasza Raka.

Tuchów, 28 kwietnia 1888.

L. 1548 (3024 1—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach uznaje weksel z daty Międzyhorce 10 stycznia 1883 w 3 miesięcy płatny przez Mateusza Jupiterana własne zlecenie wystawiony, przez Kazimierza Czechowicza akceptowany, na 14 złr. opiewający za amortyzowany.

Brzeżany, dnia 31 marca 1888.

L. 9807 (2875)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, ogłasza niniejszem że firmę „Przedsiębiorstwo dzierżawy gorzelni i wołowni Simchego Taube w Perespie w rejestrze dla firm pojedynczych wpisano.

We Lwowie, dnia 10 marca 1888.

L. 1812 (3013 1—3)

C. k. sąd pow. w Ustrzykach dolnych zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Pazię z Bahanów Wójcik że Iwan Bahan z Rabego na dniu 15 marca 1888 l. 1812 pozew przeciw niej o uznanie prawa własności i o intabulacyę jednej trzeciej części ciała hipotecznego l. wyk. 2 ks. gr: gminy Rabe wniósł, który doręczono ustanowionemu dla niej kuratorowi Lesiowi Pruńczakowi z Rabego, a zarazem wzywa się ją by przed wyznaczonym na dzień 23 maja 1888 na godzinę 9 przed południem terminie do obrony potrzebną informacyę temuż kuratorowi udzieliła lub innego zastępcę sądowi wymieniła inaczej bowiem skutki prawne z zaniedbania tego wynikłe sama sobie przypisać będzie musiała.

C. k. sąd powiatowy

Ustrzyki, 19 marca 1888.

L. 6660 (2944 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie wzywa nieobecnych z życia i miejsca pobytu niewiadomych Katarzynę Arcysowską i Piotra Flisiaka aby na podstawie prawnego następstwa wnieśli oświadczenia do przyjęcia spadku po ojcu swoim Wojciechu Flisiaku w Konieczkowy na dniu 1 kwietnia 1883 bez testamentu zmarłym w przeciągu jednego roku gdyż inaczej rozprawa spadkowa z ustanowionym dla nich kuratorem Wojciechem Sołtysem zostanie zakończoną.

Strzyżów, 31 grudnia 1887.

L. 3768 (2932 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Hrynia Metelnickiego, że przeciw niemu na podanie c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie z praes. 6 lipca 1886 do l. 6001 nakaz płatniczy 21 rat po 12 złr. w. a. wydanym został że dla Hrynia Metelnickiego kurator w osobie w Borszczowie zamieszkałego adwokata dr. Koremerinera ustanowionym został, któremu nakaz zapłaty doręczonym został.

Hrynia Metelnickiego wzywa się by albo ustanowionemu zastępcy środki dowodowe podał albo też sądowi innego zastępcę wymienił inaczej złe skutki sam sobie będzie musiał przypisać.

Borszczów, dnia 9 września 1887.

L. 7276. (2916 1—3)

Dla Piotra Winnickiego z Mogielnicy jako niewiadomego z miejsca pobytu ustanawia się kuratora Jana Kruszelnickiego z Mogielnicy celem doręczenia rezolucyi z 5 listopada 1887 l. 6324 i dalszych rezolucyi w sprawie spadkowej po śp. Janie Winnickim.

C. k. sąd powiatowy.

Budzanów, dnia 3 grudnia 1887.

L. 7055. (2945 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Mordka Reiflera iż uchwałę tus. z dnia 19 października 1884 do l. 6879 w sprawie Teodora i Apolonii Kułaczkowskich o zaintabulowanie ich za właścieli części realności pod k. l. 317 w Zaleszczykach dla niego wygotowaną, ustanowionemu kuratorowi dr. Schrenzlowi doręczono.

Zaleszczyki, 5 października 1887.

L. 5069. (2973 1—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niawiadomą Sarę Grünschlag, że na prośbę firmy handlowej Natan et Herzel Borall wydano przeciw niej dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 złr. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niej kuratorowi tutejszemu adw. Hausserowi z zastępstwem tutejszego adw. Zachariasiewicza z wezwaniem, aby w czasie należytym udzieliła ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę lub innego zastępcę sobie obrała i takowego sądowi wymieniła, inaczej bowiem skutki prawne z jej zaniedbania wynikłe sama sobie przypisze.

Stanisławów, 2 maja 1888.

L. 8543 (2907 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Tomasza Piechę, iż na skutek podania matki jego Zofii 1o Piechowej 2o Gajojowej ze Szczakowy de praes. 27 marca 1888 l. 8543, według którego tenże w bitwie pod Olszą w Królestwie polskiem w roku 1863 poledz miał, zarządzono postępowanie o uznanie tegoż za zmarłego celem przeprowadzenia po nim postępowania spadkowego.

Wzywamy go zatem, ażeby ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Kremerowi z substytucyą dr. Wittlina w Chrzanowie, lub też tut. sądowi wiadomości udzielił.

Zarazem nadmieniamy, że po upływie roku od ogłoszenia niniejszego edyktu a mianowicie w rok po dniu 15 czerwca 1888 podanie o uznanie za zmarłego stanowczo załatwionem będzie.

Kraków, 13 kwietnia 1888.

L. 2530 (2909 1—3)

C. k. sąd obwod. w Kołomyi zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Juliusza Komara i Adama Komara, iż Amalia Komarowa i mieniem własnem i jako matka i opiekunka swych nieletnich dzieci Wandy Komar, Eweliny Zarewiczowej, Heleny Komar, Amalii Komar, tudzież pełnoletnich Emila Komara i Edmunda Komara wytoczyła przeciw nim pozew o uznanie za zgasłe praw z wpisów na karcie C. wyk. hip. l. 17 obejmującego dobra Karlów i ich wykreślenie i że dla nich kurator adw. dr. Milgrom z substytucyą adw. dr. Freudenberga ustanowiony został, któremu pozew do wniesienia obrony do dni 90 doręczony został.

Wzywa się przeto pozwanych do udzielenia ustanowionemu kuratorowi należytej informacyi lub ustanowienia sobie innego zastępcy, którego sądowi wskazać należy, gdyż w przeciwnym razie złe skutki sobie sami przypiszą.

Kołomyja, dnia 29go marca 1888.

L. 3711. (2972)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza iż dnia 30 marca 1888 wpisano w rejestrze handlowym dla firm spółek zarobkowych przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe w Jaworowie Stowarzyszenie z nieograniczoną poręką" iż na walnem zgromadzeniu członków tego Towarzystwa dnia 11 marca 1888 w Jaworowie odbytem w miejsce dr. Zdzisława Lachowicza który ze składu Dyrekcyi wystąpił obrano na pierwszego Dyrektora tegoż Towarzystwa Grzegorza Szczyrbę dotychczasowego kontrolora Towarzystwa w Jaworowie zamieszkałego.

Przemyśl, 7 kwietnia 1888.

Ogrodnik żonaty, artystyczny, poszukuje umieszczenia, od 1 lipca. Może się wykazać chlubnemi świadectwami. Adres: J. P. poste restante M…ce. Stacya kolei Iwonicz. 3094

Oficyalista

w średnim wieku, potrzebny do prowadzenia rachunków gospodarczych, nadzoru inwentarza, znajdzie umieszczenie w Ciełążu, poczta Sokal. 3091

Odszczególnioną na wystawie krajowej w Krakowie 1887 medalem rządowym 2604

„Krowiankę“

rozsyła Zakład krowiankowy **Józefa Freysingera** w Lisku z poręczeniem skutku i dobroci po 60 ct. za fiolę, wystarczającą do zaszczepienia 2ga dzieci.

PIOTR FEIT

majster ciesielski, 1947

Lwów, ulica Zamarstynowska L. 22,

wykonuje wszelkie roboty ciesielskie, studniarskie, oraz schody i ozdoby drzewne, tak we Lwowie jak i na prowincyi. Przyjmuje zamówienia na plany budynków i kosztorysy. Dostarcza wprawnych robotników ciesielskich na rachunek P. T. właścicieli.

Pierwszy koncesyonowany

Zakład krowiankowy

L. J. Kubickiego

weterynarza miejskiego i docenta weterynaryi

polecony przez krak. Towarzystwo lekarskie a pod dozorem władz sanitarnych, rozsyła **świeżą i pewną krowiankę** zbieraną dwa razy w tygodniu.

Cena fioli na 8—10 pustułek 1 złr.

Lwów, ulica Batorego 7.

Skład we Lwowie: w aptekach pp. Mikolascha, Pipesa, Kochanowskiego i Wewiórskiego. W Krakowie: w aptekach pp. Redyka, Sieileckiego i Stockmana. 2821

Konkurs. (2—3 298.)

Celem obsadzenia posady sekretarza przy urzędzie gminnym w Lisku z roczną płacą 300 złr. rozpisuje się niniejszem konkurs do 31 maja 1888. Starający się o tę posadę ma mieć nieprzekroczone lat 50 musi władać i pisać językiem polskim i niemieckim i mówić ruskim, kompetenci którzy już zajmowali podobną posadę mają pierwszeństwo. Podania z dołączeniem metryki i kwalifikacya petenta udowadniającymi dokumentami wnosić należy do tutejszego urzędu gminnego.

Lisko, dnia 8 maja 1888.

Ogłoszenie. 3067

Na mocy uchwały wydziału wierzycieli masy rozbiorowej Sal. J. Kreisberga w Drohobyczu z dnia 10 maja 1888, wszystkie wierzytelności do tej masy należące, dotąd niezrealizowane sprzedane będą ryczałtem, bez poręki za płynność lub wypłacalność takowych. Każdy chęć kupienia mający, wnieść ma na ręce podpisanego ofertę pisemną z dołączeniem kaucyi w kwocie 100 złr. a. w. najdalej do dnia 2 czerwca 18:8 godziny 6 po południu.

Najwięcej oflarujący stanie się nabywcą i winien będzie do 3 dni złożyć całą cenę kupna.

Wykaz sprzedać się mających wierzytelności i bliższe warunki przeglądnąć można u podpisanego.

Drohobycz, 10 maja 1888

M. Kreppel,
zawiadowca masy rozbiorowej S. L. Kreisberga.

ZAKOPANE

Zakład przyrodoleczniczy na Klemensówce w Zakopanem, urządzony na sposób Riklego nad jeziorem Weldes, gdzie oprócz zwykłej hydroterapii zaprowadzone są kąpiele parowe w łóżkach, tudzież i słoneczne (helioterapia). Wykonuje się też w zakładzie wedle wskazania lecznicza gimnastyka, mięsienie, ortopedya i elektroterapia 2928

Od 20 maja Zakład otwarty.

Dr. Wenanty Piasecki,
właściciel i kierujący lekarz zakładu.

Przeciw mólom

największy wybór różnych środków u

Alojzego Hübnera

Lwów, ulica Karola Ludwika l. 13 (dawniej cukiernia Rotlendera.) 2143

Hreczkę, wykę, szporek, amerykańską kukurudzę „la Plata“ i inne nasiona w doborowych jakościach i po umiarkowanych cenach poleca na rzecz swoich członków w miarę zapasów

Bank rolniczy

we Lwowie. 3021

L. 3228 (2980 2—3)

Ogłoszenie.

Gmina miasta Stanisławowa oddaje w drodze ofert pisemnych na podstawie cen jednostkowych, budowę koszar normalnych dla sztabu pułkowego, dla trzech bataljonów, dla kadru uzupełnienia bataljonu 58 pułku piechoty, dla kadru uzupełnienia kompanii 30 bataljonu strzelców, następnie adaptacye koszar dorywczych przy ulicy Kamińskiego, których koszta wynoszą w przybliżeniu ogólną kwotę 200.000 złr. wa.

…dniach od 10 do 15 maja 1888 w godzinach urzędowych przyjmowane będą pisemne oferty w Magistracie, w którychto dniach przedsiębiorcy mogą oglądać plany szczegółowe, zbadać stan cen jednostkowych, jakoteż warunki licytacyjne od godziny 10 rano do 1 popołudniu w biurze Wydziału technicznego, gdzie też i bliższe wyjaśnienia udzielone zostaną.

Oferty wnosić można na całą budowę lub na poszczególne działy robot.

Wadyum (poręka) na całą budowę wynosi 4.000 złr. na roboty murarskie, pomocnicze i brukarskie 2.000 złr., na roboty ciesielskie 900 złr., blacharskie 400 złr. ślusarskie 350 złr., stolarskie 210 złr., szklarskie 70 złr., pokostnicze 15 złr., malarskie 5 złr. w. a.

Magistrat król. miasta Stanisławowa, 30 kwietnia 1888.

C. k. uprzyw. galic. Zakład kredyt. włościański w likwidacyi.

L. 1383. (Wykaz w myśl art. 91 statutu).

Stan z dniem 30 kwietnia 1888 r. wynosił:

Udziałów	złr.	485.910.—
Asygnat kasowych	„	19.650.—
6 prc listów dłużnych	„	2,629.550.—
5 prc. listów „	„	537.300.—
6 prc. oblig. komunalnych	„	35.300.—

Lwów dnia 12 maja 1888.

Komitet likwidacyjny. 3063

Ces. król. uprzywilejowana

Fabryka płócien i stołowej bielizny

Ed. Oberleithnera Synów

w Schönberg,

poleca wszelkie swoje wyroby po cenach fabrycznych.

Główny skład we Lwowie

plac Maryacki L. 8 dom ks. Ponińskiego. 2531

Fabryka założona w roku 1817 z największą przędzalnią w Austryi.

LUBIEŃ

Zakład kąpielowy siarczany

20 kilometrów od Lwowa, 7 od Gródka, tyleż od Szczerca.

(Stacya telegraficzna i poczta w miejscu.)

Początek sezonu 20 maja.

Choroby uleczalne: Reumatyzm mięśni i stawów, dna, obrzęk kości po zwichnięciach, złamaniach, nerwobole, nerwice, niedowłady i porażenia. Choroby skóry, wypryski, osutki, liszaje, zołzy czyli skrofuliczność i zastarzała kiła. Cierpienia kobiece, jak białe upławy i obrzęki naokołomaciczne choroby płuc, jak katary oskrzelowe, rozdęcie płuc i t. d.

Środki lecznicze: Kąpiele siarczane, szlamowe, łaźnia parowa, przyrządy hydropatyczne tusze, kąpiele rzeczne, leczenie elektrycznością i massażą, gimnastyka. — **Łazienki w tym roku urządzone z wielkim komfortem. Wanny porcelanowe, mozaikowe i metalowe. Posadzki mozaikowe. Sprowadzenie wody do wanien wedle najnowszej metody. Znaczne ulepszenie kąpieli szlamowych.**

Urządzenia i rozrywki: Dwie restauracye katolickie, jedna izraelicka, mleczarnia, sklepy, muzyka zakładowa dwa razy dziennie, park 30-morgowy, czytelnia, sala balowa z reunionami co tydzień, bilard, kręgielnia, strzelnica, fortepian, msza w kaplicy codziennie.

Pomieszkania z kompletnem urządzeniem od 50 ct. do 1 zł. 20 ct. na dobę. — Dla mniej zamożnych gości pokój z kuchenką i urządzeniem 50 ct. dziennie, miesięcznie 12 złr. 2653

Zniżona cena jazdy pocztowej między Lwowem a Lubieniem na 75 ct. od osoby.

Fiakier zakładowy z Gródka 40 ct. od osoby

W sezonie I, od 20 maja do 20 czerwca, i III, od 20 sierpnia, ceny pomieszkań o 20 prc. niższe. W tym czasie biedni, opatrzeni świadectwami ubóstwa przez c. k. starostwo uwierzytelnionemi, otrzymują znaczne ulgi.

Zarząd zakładu zdrojowego w Lubieniu.

Najlepsze i najtańsze oleje maszynowe

„Ragosine“

poleca

Ludwik Winiarz

we Lwowie, Teatralna 16.

Prawdziwe oleje maszynowe **„Ragosine“** sprzedawane dotychczas tylko w beczkach oryginalnych — dla umożebnienia sprowadzania mniejszym odbiorcom, sprzedaje powyższa firma **w naczyniach blaszanych plombowanych** (w koszach) zawartości **25 kilogramów, po cenach hurtownych**. Na prowincyę za pobraniem.

Olej **„Ragosine“** jest bezwarunkowo najlepszym i najtańszym materyałem smarowym dla maszyn rolniczych i parowych.

Ostrzeżenie. Blaszanki zaopatrzone są marką fabryczną i plombą. Do sprzedaży cząstkowej prawdziwego oleju „Ragosine“ prócz firmy p. **Piotra Miączyńskiego** we Lwowie nie jest nikt więcej w Galicyi upoważniony, dlatego też olej sprzedawany pod tym nazwiskiem przez inne firmy za lichy i szkodliwy falsyfikat uważać należy. 2780

Zakład zdrojowo-kąpielowy 2708

TRUSKAWIEC

(Stacya pocztowa i telegraficzna.)

Otwarcie pory kąpielowej 26 maja, zamknięcie 15 września.

W pobliżu stacyi kolei naddniestrzańskiej „Drohobycz“ posiada: sławny oddawna ze swej nadzwyczajnej siły leczniczej zdrój solankowy, należący według zeszłorocznej analizy prof. Radziszewskiego do najsilniejszych i zupełnie do wody morskiej podobny, a nadto 3 razy silniejszy, wyborną żelazistą **borowinę, zdroje siarczane, namuł siarczano-solny, trzy źródła do picia** solne zawierające sól glauberską i zdrój moczopędny „naftowym“ zwany, **żętyca i mleko, kuracya za pomocą massage i elektryki.** Tusz i basen ze słodkiej wody.

Choroby, których w Truskawcu leczenie wskazane: Przewlekły gościec i dna; przewlekłe choroby przewodu pokarmowego, macicy, skóry, kości, ustroju nerwowego, nerwobóle, zołzy, otyłość, wypociny, piasek nerkowy, nieżyt pęcherza itd.

Nowe łazienki, mieszkania z usługą piękne, wygodnie urządzone i w piece zaopatrzone. Kaplica łacińska i cerkiew. Kilka restauracyj, cukiernia, czytelnia, dobra kapela. Położenie zdrowe podgórskie, liczne cieniste spacery i wycieczki w okolicę. Apteka i skład wód mineralnych w miejscu. W pierwszym i ostatnim sezonie pomieszkania w domach zakładowych o 30% tańsze.

W roku bieżącym będzie ordynował w Truskawcu **dr. Aureli Plech**, c. k. radca z Jarosławia.

Ubogich chorych, którzy wykażą się świadectwem ubóstwa, potwierdzonem przez c. k. starostwo, uwzględniać się będzie wedle możebności tylko w pierwszym i ostatnim sezonie.

Zarząd zdrojowy.

Kolej żelazna Lwowsko-Bełzecka (Tomaszowska).

L. 13772 II. 3036

Wydawanie

biletów do jazdy tam i napowrót po zniżonej cenie.

Bilety III klasy do jazdy tam i napowrót po zniżonej cenie, które dotąd na stacyi bełzeckiej do Lwowa li tylko co poniedziałku i wtorku do pociągów targowych, względnie dla wozów towarowych, urządzonych do przewozu osób, wydawane były, będą obecnie, począwszy od dnia 15 maja 1888 r., każdego dnia i do każdego, rozkładem jazdy objętego, pociągu osobowego wydawane. Bilety te będą ważne trzy dni.

Powrót do Bełzca może nastąpić w ciągu tego czasu każdym ze Lwowa do Bełzca kursującym, rozkładem jazdy objętym, pociągiem osobowym.

Tego samego dnia będą także w relacyach, poniżej wymienionych, zaprowadzone bilety do jazdy tam i napowrót III klasą z 33⅓ procentowem obniżeniem ceny, a oraz bilety do jazdy tam i napowrót w wozach towarowych, urządzonych do przewozu osób, z 50 procentowem obniżeniem ceny. Bilety te jednakże będą li tylko każdego poniedziałku do pociągów Nr. 108 i 110 wydawane i muszą być tego samego dnia do powrotu pociągiem Nr. 107 albo 109 użyte.

Ceny tych nowo zaprowadzonych biletów do jazdy tam i napowrót wynoszą:

za przestrzeń			III klasa	używając wozu towarowego, urządzonego do przewozu osób
			centów włącznie należytości stemplowej	
z Bełzca	do Rawy ruskiej	i napowrót	80	60
„ Lubyczy	„ Rawy ruskiej		54	40
„ Hrebennego	„ Rawy ruskiej		34	26

Dzieci od 2 do 10 lat płacą tak za zwykłe bilety jakoteż za bilety do jazdy tam i napowrót połowę ceny.

Na każdy cały bilet jazdy wolno wziąć 25 kilogramów, a na każde półbiletu 12 kilogramów pakunku.

Biletu do jazdy tam i napowrót nie wolno odstępywać innej osobie, i tylko może go użyć do powrotu li tylko ta osoba, która za takowym wyjechała.

W Wiedniu, dnia 20 kwietnia 1888.

C. k. uprzywilejowane

Towarzystwo lwowsko-czerniowiecko-jasskiej kolei żelaznej
jako Zarząd ruchu
kolei żelaznej lwowsko-bełżeckiej (tomaszowskiej).

Z drukarni W. Łozińskiego, Czarnieckiego L. 15 dom Wernera. (Zastępca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru braci Fiałkowskich.